

Z pobytu Henryka Jabłońskiego w Poznańskim

Uznanie dla wyników społecznej aktywności

Piątek był drugim dniem pobytu w województwie poznańskim Henryka Jabłońskiego — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wraz z towarzyszącymi mu: sekretarzem OK FJN — Witoldem Jarosińskim oraz gospodarzami województwa poznańskiego — I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada i wojewodą Stanisławem Cozasiem, przewodniczącym Rady Państwa odwiedził zakład PGR w Bugaju, spotkał się z aktywnym społeczno-samorządowym i administracyjnym miastem i gminą Pobiedziska oraz zapoznał się z inicjatywami związanymi z zagospodarowaniem turystycznym i rekreacyjnym Szlaku Piastowskiego.



Przewodniczący Rady Państwa w rozmowie z dyrektorem Kombinatu PGR Bieganowo. Fot. — S. Ossowski

Wczorajszy dzień dostojny gość rozpoczął od zwiedzenia pól PGR Bugaj, wchodzącego w skład Kombinatu Bieganowo. Dyrektor kombinatu — Bogumił Paul, wraz z dyrektorem ZP PGR Jerzym Małeckim mogli z optymizmem poinformować Henryka Jabłońskiego o dokonaniach i za miarach tego znanego kombinatu i jego udziale w realizacji programu żywnościowego. Trwał właśnie zbiór traw i lucerny przeznaczonej na karmienie i susz. Na łakach pasły się stada owiec, których hoduje się tu około 3 000 sztuk.

Kolejne spotkanie odbyło się w siedzibie Urzędu Miejsko-Gminnego w Pobiedziskach. Przedstawiciele aktywnego społeczno-politycznego i administracyjnego tej znanej z godności gminy — I sekretarz KMG PZPR Stanisław Lewandowski, naczelnik gminy Franciszek Antkowiak, przewodniczący Miejsko-Gminnego Komitetu FJN Alfred Ledziński i działaczka Koła Gospodyń Wiejskich Kazimiera Przybyszewska, poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o dokonaniach i działaniach społeczno-produkcyjnych, komunalnych, kulturalnych; o zamierzeniach zdążających do uzyskiwania jeszcze lepszych rezultatów, do dalszego pobudzania i integrowania inicjatyw lokalnych miasta oraz wsi — gminy leżącej na Szlaku Piastowskim.

Henryk Jabłoński podkreślił znaczenie kultywowania tego wszystkiego, co najlepsze w naszej narodowej i lokalnej tradycji, potrzebę wzbogacania jej o nowe, współczesne wartości. Zwrócił uwagę na rosnące znaczenie małych ośrodków miejskich, na ich nowe funkcje gospodarcze, kulturalne, oświatowe. Na tym tle wskazał na potrzebę rozwijania aktywności społecznej, przejawów dobrego patriotyzmu lokalnego,

Dokończenie na str. 2

Rozmowy S. Olszowskiego z A. Gromyką

Ministrowie spraw zagranicznych Polski i ZSRR, Stefan Olszowski i Andriej Gromyko omówili w piątek w Moskwie niektóre węzłowe problemy stosunków dwustronnych, a także aktualne problemy międzynarodowe będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Rozmowy przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. (PAP)

W Warszawie

Zakończyła się narada stowarzyszeń Czerwonego Krzyża

W piątek, 28 bm., zakończyła obrady w Warszawie trzydniowa narada konsultacyjna kierownictwa stowarzyszeń Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych.

Tego dnia dyskusja koncentrowała się na zagadnieniach roli Czerwonego Krzyża w ochronie naturalnego środowiska człowieka jako jednego z kluczowych zadań w lokalizacji i ochronie zdrowia ludzkości. W Polsce konieczność ochrony naturalnego środowiska człowieka znalazła wyraz w najwyższym akcie normatywnym — Konstytucji PRL.

Przedyskutowano także problematykę udziału Czerwonego Krzyża w humanitarnym wychowaniu młodzieży. Sprawom tym będzie poświęcona w całości II Europejska Konferencja Regionalna Młodzieży Czerwonego Krzyża, która odbędzie się we wrześniu br. w Polsce.

Następne spotkanie konsultacyjne kierownictwa stowarzyszeń Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych zostanie zorganizowane w Pradze, z inicjatywy Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża. (PAP)

REALIZACJA PROGRAMU ROZWOJU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ I ROLNICTWA ☆ MECHANIZACJA PRZELADUNKÓW NA STACJACH GRANICZNYCH ☆ BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Rozpatrzone problemy związane z realizacją kompleksowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej i rolnictwa oraz powzięto decyzje mające na celu usprawnienie prac ładunkowych na niektórych ważnych stacjach kolejowych. Omówiono także sprawy dotyczące wykonania zadań w budownictwie mieszkaniowym w województwie katowickim.

Kierując się dążeniem do uzyskania w budownictwie inwestycyjnym prowadzonym w gospodarstwach rolnych możliwie jak największych efektów, Prezydium Rządu zobowiązało resort rolnictwa do podjęcia przedsięwzięć, które powinny umożliwić maksymalne skoncentrowanie potencjału wykonawczego na tego typu obiektach. Chodzi o szybsze oddawanie budynków inwentarskich do eksploatacji, a zarazem oszczędne gospodarowanie materiałami budowlanymi i instalacyjnymi. Jednocześnie upoważniono uspołecznione gospodarstwa rolne do podejmowania ponadplanowych zadań inwestycyjnych w tej dziedzinie pod warunkiem, iż będą one mieściły się w ramach posiadanych rezerw materiałowych i wykonawczych, a także że funduszu plac. Ocena się, że możliwości takie istnieją, i to w wielu gospodarstwach. Przyjęte decyzje tworzą warunki do przyspieszenia adaptacji i modernizacji budynków inwentarskich oraz sprzyjają efektywnej realizacji nowych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Na posiedzeniu ustalono także środki finansowe, techniczne i materiałowe, niezbędne dla zwiększenia w tym 5-leciu produkcji obiektów inwentarskich wykonanych z drewna. Decyzja zasadnicza, w ogólnym zarysie, została przyjęta przez rząd przed kilku tygodniami. Obecne przewidują podjęcie przez zainteresowane resorty, a wśród nich — rolnictwa, leśnictwa i przemysłu drzewnego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — różnorodnych kroków na rzecz rozwoju produkcji elementów typowych dla obiektów inwentarskich z drewna. Jest to sprawa istotna z punktu widzenia potrzeb hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i bydła. Zakłada się stosowanie w tego rodzaju budownictwie konstrukcji lekkich, a więc umożliwiających znaczną prędkość montażu.

Rozpatrzone również — po raz drugi w tym roku — zamierzenia mające na celu zwiększenie produkcji kukurydzy w nadchodzących latach.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało przedsięwzięcia podejmowane przez Ministerstwo Komunikacji, dotyczące rozbudowy potencjału przeładunkowego na dużych stacjach granicznych, przede wszystkim zaś w Żurawicy — Medyce oraz Małaszewiczach.

Jest to sprawa o dużej doniosłości z uwagi na stały i silny wzrost zadań transportowych i przeładunkowych na tego typu stacjach, co wynika z wysokiej dynamiki obrotów polskiego handlu zagranicznego i świadczonych usług tranzytowych. Przewiduje się wyposażenie tych stacji w nowoczesne, wysoko wydajne urządzenia i sprzęt. Umożliwi to dalszą wydawną mechanizację prac przeładunkowych.

W celu przyspieszenia realizacji zwiększających się zadań w budownictwie mieszkaniowym w województwie katowickim, Prezydium Rządu podjęło odpowiednie decyzje. Zapewniają one m. in. pozyskanie dla budownictwa w tym województwie wykwalifikowanych pracowników spoza regionu reprezentujących różne specjalności. (PAP)

W niedzielę turniejowe emocje

Witkowo i Stary Sącz w telewizyjnym „Banku 440“

Już jutro — w niedzielę — w kolejnej edycji telewizyjnego „Banku 440“ spotkają się Witkowo z województwa konińskiego i Stary Sącz (województwo nowosądeckie). Obydwa miejscowości, choć daleko od siebie położone, mają wiele wspólnych cech — przede wszystkim rolniczo-turystyczny charakter; osiągnięcia i zamierzenia oraz rezultaty społecznej działalności w tych dziedzinach zdecydowały o tym, które z rywalizujących miast zwycięży.

Witkowo od dawna przyciąga uwagę do tego spotkania. Pojedynkowe imprezy odbywają się na terenie ośrodka wypoczynkowego w Skorzecinie. Przygotowano bar, dużo atrakcyjne i widowiskowe konkursy, m. in. najsilniejsi mieszkańcy każdej gminy (po czterech) starają się będą zatrzymać wóz ciągnięty przez najsilniejszego konia z gminy przeciwników. Turniej w Skorzecinie rozpocznie się od lądowania „kosmicznej ra-

kiety” na jeziorze; przylecą nią władze gminy. Nad ich bezpieczeństwem czuwać będą pletwonurkowie. Po jeziorze pływać będzie także dziećmiastowiczny parowiec, taki, jakiego pływały m. in. po Missisipi.

Mieszkańcy Witkowa liczą na to, że zdobędą sporo punktów za wyniki osiągnięte w ubiegłym roku przez rolnictwo tej największej w województwie konińskim gminy.

Zawsze czyste ulice miasta wyglądają teraz szczególnie efektownie. Jest to zasługa wszystkich mieszkańców i pracowników Spółdzielni Stolarzy, Spółdzielni Mleczarskiej, GS, SKR. Wiele wysiłku w przygotowanie Skorzeciny włożyła młodzież szkolna. Na nią liczą też organizatorzy podczas niedzielnego konkursu zbierania butelek i opakowań szklanych.

Rezultaty prac wykonanych w związku z udziałem gminy Witkowo w turnieju służą będą również wypoczywającym w Skorzecinie mieszkańcom Wielkopolski. (woj)

Premier ZSRR udał się do Iraku

Na zaproszenie kierownictwa Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego, Rady Dowództwa Rewolucji i rządu Republiki Irackiej — udał się w piątek z oficjalną przycieczką wizyta do Iraku członek Biura Politycznego KC KPZR, Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin. (PAP)

od GROSU tygodnia

Drogi młodości

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwa powoływanie gminnych i miejskich instancji Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — wspólnej organizacji młodzieży, pracujących w mieście i na wsi. Odbędzie się inauguracyjne posiedzenie zarządów wojewódzkich. Ukształtowała się Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Teraz, po tych organizacyjnych przedsięwzięciach, młodzież podejmie jak zawsze ambitne, a lepsze jakościowo działania.

Kierunek tych działań jest jasny. Określiło go III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, wzbogaciły zjazdy i narady młodzieży oraz uchwały niedawnego Kongresu Młodzieży Polskiej. Zwracając się wówczas do młodych, Edward Gierek powiedział m. in.: „Być członkiem socjalistycznego związku młodzieży niech oznacza gorący patriotyzm, głęboką miłość do Polski i racjonalne pojmowanie interesów narodu. Być członkiem socjalistycznego związku młodzieży niech oznacza przodownictwo w nauce i pracy, nowatorstwo w myśleniu, wzorową postawę obywatelską. Tak, by najlepszy z was mogli kontynuować społeczną i polityczną działalność w szeregach naszej partii. Niech wasza działalność sprawi, by związki wa-

sze były lubiane przez młodzież, bliskie jej radościom i smutom. Niech kształtują wśród całego pokolenia młodego tak niezbędne cechy jak uczciwość, skromność, koleżeństwo, umiejętność cieszenia się życiem”.

Jest bardzo ważne, by każdy z młodych z prawdziwie społecznikowską pasją sam sobie wyznaczył drogę, na której uczyć się będzie służąc socjalistycznej Ojczyźnie. Płaszczyzny społecznego działania młodych będą takie same, jak dotychczas, zmienią się wszakże ich jakości. Nowy związek przejął od swych poprzedników nie tylko najwartościowszych działaczy, lecz również wiele cennych, sprawdzonych już treści propagandowych i wszystkie one będą realizowane nadal — jeszcze lepiej, konsekwentniej i skuteczniej.

Młodzi ludzie chcą i będą się sprawnie w działaniu trudnym i potrzebnym, wymagającym fachowości i poświęcenia, wysiłku i żarliwości. Kontynuują więc tak wartościowe przedsięwzięcia, jak np. Turniej Młodych Mistrzów Techniki, przynoszące co roku gospodarce naszego kraju milionowe korzyści, czy żniwne akcje „Każy kłosa na wagę złota”, w których zawiera się wielka młodzieńcza chęć niesienia pomocy ludziom pracującym w mordernie trudnej oraz zrozumienie, że od

pracy wszystkich zależy smak chleba. Młodzi rolnicy współuczestniczą w socjalistycznym przeobrażeniu wsi, sięgając po laury w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności, zaś młodzież robotnicza, podejmując patronackie działania na szczególnie ważnych odcinkach produkcji, włącza się w ogólnokrajowy program usprawniania gospodarki. Uczestniczą w turniejach wiedzy społeczno-politycznej i na co dzień, podnoszą swoje kwalifikacje, budują patronackie domy i umieją kulturalnie spędzać czas.

Rozległy jest zakres działań, w których młode pokolenie daje świadectwo tego, jak uzasadnione są nadzieje, które wiąże z nim cały kraj. Niedługo już, 19 czerwca, zbierze się w Warszawie europejskie forum młodzieży i studentów, które zastanowi się, co jeszcze potrafi wnieść w realizację postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Będą to ważne obrady, dotyczące tego, co w życiu człowieka najistotniejsze — spokojnej przyszłości każdego z nas. W tym czasie, w którejś z wielkopolskich wsi powstanie nowa droga, umożliwiająca ludziom szybsze i bezpieczniejsze podróżowanie. I te dwie drogi, z których jedna będzie rezultatem przemysłu młodych, a druga ich fizycznego wysiłku — zbiegną się choć tak różne są od siebie. Obie bowiem powstaną z serdecznego młodzieńczego dążenia ku lepszej przyszłości.

Z działań wielkich i codziennych, błyskotliwych i żmudnych, z młodzieńczej pasji, wiedzy i pracy — powstaje bowiem dorobek, który współtworzy naszą przyszłość.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W Domu Technika w Poznaniu odbyła się w piątek sesja na temat „Społeczno-gospodarcza działalność Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP) w latach 1935-1975”. Oddział ten skupia około 5500 inżynierów i techników mechaników województwa poznańskiego, działając w 22 sekcjach naukowo-technicznych. Referat o działalności oddziału wygłosił przewodniczący Zarządu Oddziału Poznańskiego — Witold Kawecki. Wiceprezydent Poznania — Włodzimierz Juskowiak udekorował 18 najbardziej zasłużonych członków SIMP Odznakami Honorowymi Miasta Poznania i odznakami „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Wręczono także złote i srebrne Odznaki Honorowe NOT oraz złote i srebrne Odznaki Honorowe SIMP. Medal „Za Zasługi dla Oddziału Poznańskiego SIMP” przyznano Politechnice Poznańskiej, Zakładom Metalurgicznym im. H. Cegielskiego, Okręgowemu Dozorowi Technicznemu i najaktywniejszym indywidualnym członkom SIMP.

Również w piątek otwarto w gmachu NOT wystawę poświęconą dorobkowi Oddziału Poznańskiego SIMP. (gra)

DNI TORUNIA

W piątek rozpoczęły się Dni Torunia. Do 6 czerwca trwać będą w mieście Kopernika koncerty, wystawy malarstwa i fotografii, kiermasze, festyny zakładowe i „biesiady literackie”. Wyświetlane będą filmy, których fragmenty nakręcano w Toruniu. 5 czerwca rozpocznie się w tym mieście Festiwal Teatrów Polski Pomocnej. (PAP)

Powszechne przeglądy gmin

Wykryć i zagospodarować rezerwy w rolnictwie

W związku z odbywającymi się obecnie w Wielkopolsce przeglądami gmin, mającymi na celu doskonalenie ich działalności w rozwiązywaniu podstawowych problemów związanych z rozwojem rolnictwa, poprawą warunków pracy i życia ludności wiejskiej — w Poznaniu odbyła się wczoraj narada uczestników wojewódzkiego zespołu do spraw powszechnego przeglądu gmin. Uczestniczyło w niej około 230 osób: naczelników gmin, pełnomocników Wojewody Poznańskiego, przedstawicieli instytucji związanych z obsługą wsi, którzy biorą udział w przeglądach.

Naradę z udziałem sekretarza KW Czesława Gałgana prowadził wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, który przedstawił zgromadzonemu podstawowe założenia przeprowadzanych przeglądów gmin, mających wykryć istniejące jeszcze rezerwy w wykorzystaniu i zagospodarowaniu ziemi, zarówno w rolnictwie, jak i w leśnictwie oraz w gospodarce komunalnej miast.

Z problemem intensywniejszego wykorzystania ziemi i poprawy warunków życia wiąże się konieczność lepszego gospodarstwa środkami do produkcji rolnej: maszynami, urządzeniami, jak np. wodno-melioracyjnymi, doskonalenia obsługi technicznej rolnictwa, sieci handlowej i usługowej, sprawniejszego zaopatrzenia wsi w artykuły codziennego użytku i do produkcji rolnej. Zwracano uwagę na potrzebę wykorzystywania rezerw surowców lokalnych do produkcji materiałów budowlanych.

Podczas trwających obecnie powszechnych przeglądów gmin, zespoły kontrolne, w których nie powinno zabraknąć przedstawicieli rolników, interesują się nie tylko sprawami rozwoju gospodarczego wsi, lecz także jej wyglądem. Architektura rozrastających się osiedli

Zachmurzenie będzie duże z większymi przelotnymi chmurami opady deszczu i lokalne burze. Temperatura maksymalna od 13 do 18 stopni wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 29/30 V 1976

Reforma słuszną i potrzebną

1 czerwca br. minie rok od momentu wprowadzenia w życie trzeciego etapu reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz nowego podziału administracyjnego kraju.

Reforma ta, będąca logicznym następstwem zapowiedzianego na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowanego

procesu stałego doskonalenia systemu zarządzania państwem oraz rozszerzania podstaw demokracji socjalistycznej, przyjęta została z pełnym zrozumieniem i poparciem społeczeństwa.

Roczny okres pracy nowych województw oraz nowo utworzonych organów władzy i administracji państwowej — potwierdził słusność przyjętych rozwiązań zapisując szereg korzystnych zmian tak w zakresie funkcjonowania państwa jak i trybu załatwiania spraw obywateli.

Nowy podział administracyjny kraju, którego efektem była likwidacja powiatów i utworzenie 49 w miarę jednolitych organizmów wojewódzkich o wyraźnie określonym profilu, zgodnym z tradycjami i aktualnym rozwojem gospodarczym, pozwolił na bardziej precyzyjne sformułowanie zadań każdego województwa w realizacji ogólnokrajowych zadań społecznych i gospodarczych oraz lepsze określe-

nie ich potrzeb i perspektyw rozwojowych. Obraz gospodarstwa województwa stał się bardziej przejrzysty, mniej skomplikowany, jednorodny.

Podniesienie wielu ośrodków do rangi województw wywołało olbrzymie zasoby społecznej inicjatywy i ambicji zmierzających do maksymalnego wykorzystania wszelkich lokalnych zasobów i rezerw, szybszego wyrównywania dysproporcji rozwojowych i podnoszenia standardu życia. Postawy te znalazły wyraz w pełnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych ubiegłego roku, pomyślnym starciu w pierwszych miesiącach br. jak też wyraźnej intensyfikacji czynów i prac społecznych.

Znaczenie ma dążenie władz do umocnienia pozycji nowych województw poprzez wyposażenie ich w fabryki domów, zwiększenie potencjału lokalnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, rozbudowę łączności, komunikacji miejskiej, sieci urządzeń wodociągowych itp.

Wprowadzenie nowoczesnego, dwustopniowego systemu organów administracji państwowej, precyzyjne określenie kompetencji organów wojewódzkich i gminnych przyniosło już obecnie widoczne i namacalne rezultaty w postaci zwiększonej sprawności i operatywności działania.

Roczny okres pracy w nowej strukturze przyniósł również dalsze umocnienie roli czynnika społecznego, przedstawicieli skiego, pozwolił na pogłębienie demokratycznej więzi ludzi pracy z władzami terenowymi. Powierzenie organom przedstawicielskim funkcji podstawowego organu samorządu społecznego sprzyjało pogłębieniu więzi rad z samorządem robotniczym i chłopkim, z samorządami miejskimi i wiejskimi, które lepiej i skuteczniej rozwiązują obecne problemy swego terenu, pełniej włączają się we wszystkie procesy związane z dokonującymi się przeobrażeniami w społeczno-gospodarczym rozwoju województw miast i gmin.

JULIUSZ SOLECKI

Z krakowskiego „Instaltu”

2000 ton urządzeń dla Huty „Katowice”

Codziennie 4 ciężarowe samochody ze sprzętem, maszynami i urządzeniami ekspeduje załoga krakowskiego „Instaltu” na plac budowy Huty „Katowice”. Dotychczas dla potrzeb tej ogromnej inwestycji wyprodukowano już w „Instaltu” 2000 ton różnorodnego sprzętu, niezbędnego zwłaszcza dla robót wykończeniowych na wielu wydziałach. Są to np. kabiny klimatyzacyjne, które zapewniają higieniczne warunki pracy, armatura przemysłowa w dziesiątkach asortymentów itp. PAP

Uznanie dla wyników społecznej aktywności

Dokończenie ze str. 1
utożsamianego z interesami socjalistycznego państwa — największego dobra wszystkich Polaków. Wyrazili też słowa

serdecznego uznania dla aktywistów skupionych wokół partii, wokół FJN, dla działaczy instytucji samorządowych, dla wszystkich ludzi wzorowej pracy, których codzienny trud wzbogaca i umacnia nasz kraj.

Następnie Henryk Jabłoński zwiędził Muzeum Pierwszych Piastów nad Jeziorem Lednickim. Rolę przewodnika pełne na Ostrowie Lednickim. Rolę przewodnika pełnił tutaj Jerzy Łomnicki — dyrektor muzeum, który przy pomocy planów i projektów architektonicznych ukazał gościom ambitne zamiary uczynienia z tego terenu atrakcyjnego szlaku turystyki krajowej i zagranicznej, o wielkich walorach poznawczych i wychowawczych.

Na pamiątkę pobytu prof. Henryka Jabłońskiego na Ostrowie Lednickim wręczono mu monumentalne wydawnictwo pióra historyków poznańskich — „Dzieje Polski” oraz grot Bolesława Chrobrego wydobytą z Jeziora Lednickiego.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa serdecznie żegnany przez gospodarzy województwa zakończył dwudniowy pobyt w Poznaniu. (fb)

Telefony DONOSZA

Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek w południe na ul. Głogowskiej naprzeciw Dworca Zachodniego w Poznaniu. Poniósł tam śmierć na miejscu Elżbieta P., która przechodząc przez torę została potrącona przez tramwaj.

Na zakręcie drogi w Górzach w woj. kaliskim uderzył w drzewo samochód „Fiat”, którego kierowca Piotr G. stracił panowanie nad kierownicą. 3 osoby odniosły obrażenia i przewieziono je do szpitala w Ostrzeszowie.

W Winiarach w woj. kaliskim odniósł ciężkie obrażenia Lech A., potrącony przez samochód.

W miejscowości Lice w woj. kaliskim wpadł pod samochód Krzysztof W., wyjeżdżający motocyklem z podwórza zagrody na drogę. Motocyklista i jadący z nim pasażer odnieśli obrażenia.

W Damasławku w woj. pilskim spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw stodoła ze zbiorami i maszynami rolniczymi oraz chlewnia z inwentarzem. Straty ocenia się na około 200 000 zł. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyk (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Wałasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Gen. A. Ramalho Eanes faworytem wyborów prezydenckich w Portugalii

F. da Costa Gomes nie wysunie swej kandydatury

Jak się wydaje, gen. Francisco da Costa Gomes odrzucił już definitywnie ewentualność wysunięcia jego kandydatury w wyborach prezydenckich. Oświadczenie tej treści złożył 27 bm. przedstawiciel komitetu poparcia kandydatury da Costy Gomesa — Duarte Vidal.

O podziemnych eksplozjach nuklearnych w celach pokojowych

Nowy układ radziecko-amerykański

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone podpisały w piątek układ o podziemnych eksplozjach nuklearnych w celach pokojowych.

Podpisy pod układem złożyli — w Moskwie sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, a w Waszyngtonie prezydent USA Gerald Ford.

Układ zakazuje przeprowadzania pojedynczych eksplozji o mocy ponad 150 kiloton, a także grupowych eksplozji (tj. eksplozji kilku ładunków w niewielkim odstępie czasu) o łącznej mocy ponad 150 kiloton, z wyjątkiem eksplozji przeprowadzanych w taki sposób, który pozwoli zidentyfikować każdy pojedynczy wybuch i ustalić moc każdego z nich. Zakazane zostają eksplozje grupowe o łącznej mocy ponad półtora megaton, eksplozje przeprowadzane nie w celach pokojowych lub niezgodnie z zawartymi wcześniej układami.

ZSRR i USA będą wykorzystywać pozostające w ich dyspozycji narzędniki techniczne środki kontroli eksplozji i do starzec drugie stronie informacji oraz umożliwiać dostęp do miejsc eksplozji.

Jak stwierdził przed podpisaniem układu Leonid Breżniew, dokument ten ma sprawić, by podziemne wybuchy nuklearne, o których mowa w układzie, były dokonywane tylko i wyłącznie w celach pokojowych. (PAP)

„Maciek” z Poznania



W Poznaniu dzieje się akcja nowego filmu telewizyjnego realizowanego przez wytwórnię „POLTEL”. „Maciek” — taki tytuł roboczy nosi ten film — opowiada o wydarzeniach związanych z dziejami grodu Przemysław, na podstawie dawnych legend i przekazów historycznych. Reżyserem filmu jest Stanisław Janicki, a główną rolę — Maćka — gra uczeń III klasy — Grzegorz Czerniak. Na zdjęciu: sceny z filmu „Maciek” realizowane były m. in. na poznańskim Starym Rynku. CAF — fot. — Staszyszyn

Tak więc obecny szef państwa pozostał przy swej pierwotnej decyzji niekandydowania w wyborach, mimo iż mógł liczyć na poparcie znacznej części wyborców. Gen. da Costa Gomes motywował oficjalnie tę decyzję „wielkim zmęczeniem” dotychczasowymi zobowiązaniami. Szeroko zakrojona kampania zwolenników jego kandydatury wywołała w ciągu ostatniego tygodnia gwałtowne sprzeciw prawnicy portugalskiej, która posunęła się do pogróżek na łamach prasy, iż w razie wyboru Costy Gomesa nie uzna tej decyzji wyborców. Komentatorzy „Diário de Notícias” oraz skrajnie prawicowego dziennika „O Dia” roztaczali nawet wizję wojny domowej, która rzekomo miałaby ogarnąć Portugalie, gdyby da Costa Gomes w wyniku wyborów pozostał na stanowisku prezydenta.

Jak wiadomo, obecny szef państwa i przewodniczący Rady Rewolucyjnej kilkakrotnie odgrażał się o zwycięstwo w wyborach, które przyniosłyby przezwycięstwo partii lewicowych i komunistów.

Niewysunięcie przez socjalistów kandydatury da Costy Gomesa było w znacznej mierze konsekwencją odrzucenia sojuszu z Portugalską Partią Komunistyczną przez kierownictwo Partii Socjalistycznej po wyborach do Zgromadzenia Republiki, które przyniosły przewagę obu tym partiom łącznie.

Potwierdzenie przez prezydenta Gomesa swej decyzji czyni wielkim faworytem wyborów prezydenckich gen. Antonio Ramalho Eanesa, którego kandydaturę popierają, oprócz partii socjalistycznej, dwie główne partie prawicowe: PPD i CDS.

Dwaj pozostali kandydaci wojskowi — premier Pinheiro de Azevedo, którego nie popiera żadna partia polityczna oraz mjr Otelio Saraiva de Carvalho, którego kandydaturę wysunęło kilka niewielkich partii radykalnie lewicowych, mogą — w ocenie obserwatorów — zebrać po kilkanaście procent głosów, nie mają szans jednak na zwycięstwo wyborcze.

Najpoważniejszym kandydatem cywilnym jest członek komisji politycznej i sekretarz KC Portugal- skiej Partii Komunistycznej, były przywódca grupy deputowanych komunistycznych w konstytuancie Octavio Rodriguez Pato.

Otelio Saraiva de Carvalho, były szef Lizbońskiego Okręgu Wojskowego, usunięty z tego stanowiska po wydarzeniach z 25 listopada ubiegłego roku, oznajmił w czwartek oficjalnie, iż będzie kandydował w wyborach. (PAP)

Pożar w kopalni „Miechowice”

26 maja 1976 r. — jak pisze „Tybuna Ludu” — w kopalni „Miechowice” wybuchł groźny pożar, wskutek czego w drażonej pochyl- ni odciętych zostało siedmiu gór- ników.

Energiczna akcja ratownicza, w której uczestniczą zastępy Centralnej i Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu prowadzona jest z pomocą wybit- nych specjalistów.

W kopalni „Miechowice” przeby- wa członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudziński, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników Jan Leś, prezes Wyższego Urzędu Górniczego Włodzimierz Lejczak oraz członkowie kierownictwa Mi- nisterstwa Górnictwa.

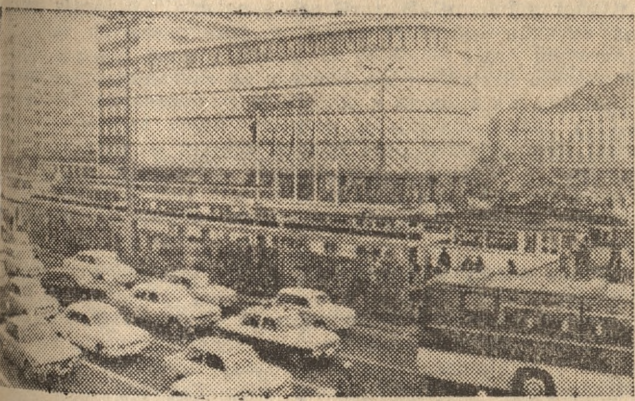
NA TRWAŁE WE WSPÓLNOŚĆ

Najbardziej doniosłym dokumentem uchwalonym przez zakończony przed tygodniem IX Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) jest jej nowy program. Jego znaczenie związane jest nie tylko z wewnętrznymi przemianami w Niemczech, ale równocześnie z jakościowo nową pozycją między narodową naszego zachodniego sąsiada.

Głównym osiągnięciem zeszłego pięćdziesiątka w NRD było znaczne przyspieszenie gospodarczego rozwoju i zdecydowane powiązanie go z rozwojem społecznym. Zjazd potwierdził, że także w drugiej połowie lat siedemdziesiątych potrzeby ludzi, dobro narodu i jego podstawowe interesy pozostają pierwszym i najwyższym nakazem w dalszym umacnianiu socjalistycznej NRD.

Programowe zadania w tej dziedzinie mają być osiągnięte dzięki wzrostowi wydajności produkcji i stałemu rozwojowi gospodarczemu. Za najbardziej istotną sprawę w zakresie polityki socjalnej uznano rozwijanie kwestii mieszkaniowej, co zamierza się osiągnąć do roku 1990. Zapowiedziano dążenie do różnicowania długości urlopów wycieczkowych w zależności od tempa rozwoju przyrostu wydajności pracy. Dla rolnictwa wyznaczono dwie podstawowe wytyczne: systematyczne powiększanie produkcji rolnej i przemysłu spożywczego przy jednoczesnym zbliżaniu poziomu życia na wsi i w mieście.

Historyczny wymiar zyskuje stwierdzenie zawarte w programie SED dotyczące miejsca NRD w świecie i kierunków jej rozwoju. Celem SED na najbliższy okres jest dalsze kształtowanie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego i stworzenie w ten sposób podstawowych przesłanek przejścia do komunizmu.



Znana to prawda, że Polak ofiarzy i gotów do najtrudniejszej pracy — gdy się pali albo wali. Wtedy nie liczy godzin, nie narzeka na trud, zje coś na przełot, nie dośpi, byle sprostać okolicznościom, postawić na swoim, udowodnić sobie i rodakom, że jak się chce, to można. Niech no sytuacja jaka nieuczajna, wymagająca poświęceń, ambicji i samozaparcia — stawimy przeciwnościom skutecznie czoła, zrobimy co trzeba.

Ale każdego powszedniego dnia jakoś nuri pracy nie wszędzie toczy się warkot. Nie popychanie szczególnymi względami, nie poganianie wyjątkowością położeń, uprawnia jakby niektórych do wysiłku poniżej możliwości, do zamykania ośmiogodzinnego bilansu bardzo przeciętnymi rezultatami. Charakterystyczne, jak wielu ludzi utożsamia potrzebę szczególnie dobrej pracy ze szczególnymi okolicznościami, stawiając zarazem znak równania pomiędzy okolicznościami normalnymi i „normalnie” niewyżytym wysiłkiem.

A przecież sytuacje wyjątkowe, warunki pracy niezwykłe, wywołujące się w pokojowych czasach nieczęsto. Przeto też nie starania ludzkie i efektywna robota w niezwykłych okolicznościach wyznaczają wielkość osiągnięć i tempo postępu. O kształcie naszej współczesności decydują właśnie wyniki pracy zwykłych, kolejnych,

Suwerenna Niemiecka Republika Demokratyczna — wbrew wszelkim przeszkodom stwarzanym przez przeciwników odprężenia, których przecież nie brak na Zachodzie także jeszcze teraz — uznana w minionym pięćdziesięciu latach światowej historii za mocą decyzji IX Zjazdu SED: — Trwała podstawa naszego postępu w budowie socjalizmu i naszej działalności na arenie międzynarodowej jest i pozostanie nierozdzielny braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, ścisłe powiązanie naszej republiki ze wspólnotą państw socjalistycznych.

Tak więc NRD jako państwo niemieckie na trwałe związane z socjalizmem i tym samym z nami — to fakt o podstawowym znaczeniu politycznym dla samego narodu niemieckiego i zarazem bezpieczeństwa Europy.

Z naszego polskiego punktu widzenia procesy, które z inicjatywy niemieckich komunistów już w NRD się dokonały i nadal będą następować mają znaczenie szczególne. Dał mu wyraz podczas obrad IX Zjazdu SED i sekretarz PZPR, Edward Gierek, stwierdzając:

— Historyczny wymiar ma przełom, jaki dokonał się w stosunkach społeczeństwa NRD z innymi narodami Europy, w tym z narodem polskim. Za sprawą naszych partii, za sprawą socjalizmu w długich i trudnych dziejach polsko-niemieckiego sąsiedztwa nastąpił zwrot ku przyjaźni i współpracy ku sojusznictwu współdziałaniu w budowie trwałego bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Te zasadniczo nową kartę otworzył podpisany 26 lat temu Układ Zgorzelecki. Uznanie w tym układzie granicy na Odrze i Nysie

Miasta NRD stają się coraz piękniejsze. Na zdjęciu: fragment centrum Lipska.

CAT — fot. — Dąbrowiecki

było aktem o fundamentalnym znaczeniu dla stosunków między naszymi państwami i narodami, jednym z najdonioślejszych w powojennej historii Europy.

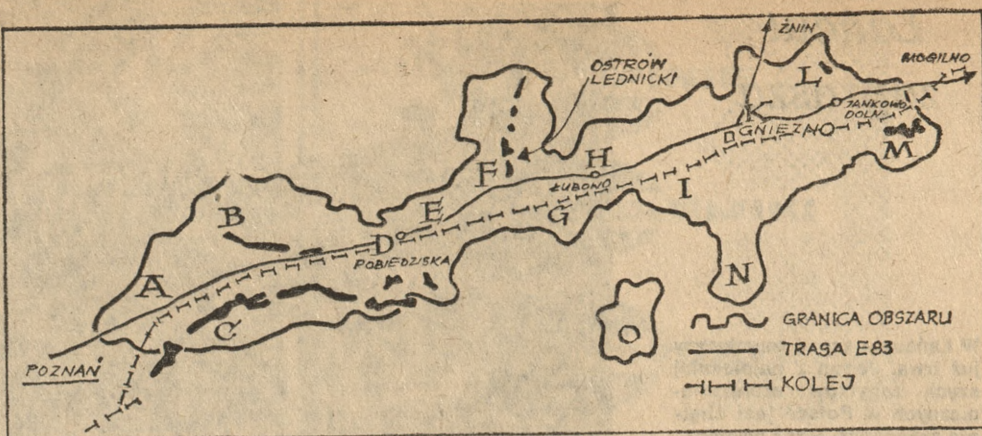
Owoce tego przełomu zwrócone są w przyszłość. Łączy nas bowiem wspólnota celów i interesów. Ścisłość tych związków jakże wymownie podkreśla fakt, iż od roku 1971 nie ma w przemyśle NRD takiej inwestycji, która nie byłaby zarazem przykładem socjalistycznej integracji ekonomicznej pomiędzy wszystkimi krajami członkowskimi Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podobnie ścisła jest współpraca polityczna. Powszechnie uznawany jest wkład NRD w uformowanie stosunków między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Istotna rola w tej dziedzinie przypada zawartemu przez NRD układowi o podstawach stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Jest to układ zgodny z intencjami całej wspólnoty państw socjalistycznych, mogący stanowić ważny czynnik odprężenia w Europie.

Na tym tle szczególną uwagę światowej opinii publicznej zwróciły ważne stwierdzenia, które wybrany na IX Zjeździe SED sekretarzem generalnym jej Komitetu Centralnego, Erich Honecker wygłosił z trybuny tego forum: — Niemiecka Republika Demokratyczna będzie nadal odrzucała wszelkie próby sił reakcyjnych i odwetowych RFN, które upierają się przy równie przestarzałej, jak i pozbawionej perspektyw tezie, że „problem niemiecki jest otwarty”. Nie jest on już otwarty. Historia dawno się już wypowiedziała w tej sprawie. Wraz z rewolucją socjalistyczną i ukształtowaniem społeczeństwa socjalistycznego w NRD nastąpiła jakościowa zmiana podstaw, treści i form życia narodowego. W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się socjalistyczny naród niemiecki.

Cele i zadania, które wytyczyły dokumenty IX Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, w tym przede wszystkim nowy jej program, są i nam bliskie. Popieramy je, zależy nam bowiem na umocnieniu ważnego ognia wspólnoty państw socjalistycznych — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dla dobra bezpieczeństwa Europy, dla zapewnienia trwałego pokoju naszym narodom.

TADEUSZ KACZMAREK



Szlak Piastowski i przylegające do niego obszary. Literami oznaczono na rysunku poszczególne jednostki o przyszłych funkcjach: F, K, N, O — turystyczne, A, B, C, M — rekreacyjne, D, H — obsługi turystyki oraz E, G, I, L — rolnicze.

Rys. — L. Kapczyński

Poznań, Gniezno i dalej

Szlak przyszłych atrakcji

Ustalona w połowie lat 60. tych trasa wycieczek turystycznych — Szlak Piastowski, należy do najbardziej popularnych w kraju. Od początku do schyłku sezonu przebiega przez tę trasę setki wycieczek autokarowych i samochodowych, przebywają go tysiące turystów indywidualnych.

Popularność szlaku, liczącego w pełnym wariantcie 293 kilometry, a wiodącego od Poznania przez Gniezno, Biskupin, Żnin, Inowrocław, Kruszwice, Strzelno, Mogilno, Trzemeszno, ponownie Gniezno, dalej Czarniejewo, Giecz, Kostrzyn do Poznania, wypływa z mnogości na nim zabytków historycznych. Dominują tu zwłaszcza obiekty z początków państwa polskiego. Ten fakt zaważył też przy ustalaniu nazwy trasy.

W miarę upływu lat i wzrostu popularności Szlaku Piastowskiego wynika konieczność jego odrestaurowania i na leżytego zagospodarowania, bar dziej odpowiadającego rosnącym wymogom turystów i wycieczkowiczów. W granicach woj. poznańskiego plany renowacyjne mają objąć część szlaku od Poznania przez Gniezno do granic województwa. Wstępne koncepcje, wynikające z inicjatywy władz województwa poznańskiego ustalono w końcu ubiegłego roku. W tym roku rozpoczęła się stopniowa, praktyczna realizacja zamierzeń.

Cały, objęty planami renowacji obszar liczy 325 km kwadratowych w paśmie o średniej szerokości 6 km. Na tym terenie znajdują się 54 wsie sołeckie, wieś gminna Łubowo oraz miasta: Poznań, Poddębice, Gniezno. Oś komunikacyjną stanowi trasa międzynarodowa E-83. Główne cele renowacji Szlaku Piastowskiego

to: ochrona pamiątek narodowych i kultury materialnej, potrzeba stworzenia warunków umożliwiających masową popularyzację obiektów historycznych, a także podniesienie walorów wypoczynkowych na szlaku. Główne elementy atrakcyjności szlaku koncentrują się w Gnieźnie, prastarym centrum nowo tworzącego się państwa Polan oraz na słynnym Ostrowie Lednickim na jeziorze o tej samej nazwie. Ponadto w obrębie obszaru zamierzonych przedsięwzięć mamy szereg rozproszonych wczesnośredniowiecznych obiektów archeologicznych, a także zabytków z późniejszego okresu (karczmy, zajazdy, młyny, wiatraki, dwory, parki, obiekty sakralne itp.). Szczególną wartość mają na tym szlaku walory krajoznawcze i przyrodnicze (rezerwat przyrody, jeziora, zespoły leśne). Plan do roku 1990 przewiduje zorganizowanie na omawianym obszarze około 20 000 miejsc w ośrodkach wypoczynkowych i innych obiektach rekreacyjnych.

A oto niektóre szczegóły renowacji Szlaku Piastowskiego i wprowadzenia na nim nowych elementów atrakcyjności.

W Gnieźnie buduje się kompleks obiektów Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, w tym Muzeum Początków Państwa Polskiego. Dalej nastąpi zagospodarowanie całego otoczenia jeziora Jelonek, nad którym zlokalizowano wspomniane obiekty. Nastąpi też w Gnieźnie rekonstrukcja zespołu staromiejskiego, renowacja budynków, głównie zabytkowych, modernizacja bazy usługowej, szczególnie dla potrzeb turystyki (kawiarnie, restauracje, sklepy z pamiątkami, punkty informacji turystycznej itp.). Mają powstać hotele, a komunikację usprawni zamierzona w przyszłości budowa obwodnicy miejskiej.

W rezerwacie archeologicznej, na Ostrowie Lednickim — buduje się Wielkopolski Park Etnograficzny. Ma tu być zrekonstruowana typowa wieś wielkopolska z całym jej wyposażeniem. Powstanie ona z obiektów, sprowadzonych z różnych stron regionu. Część z nich będzie zaadaptowana na potrzeby turystów (hotel, schronisko turystyczne, karczma). Poza terenem skansenu urządzi się kąpielisko, obozowisko harcerskie oraz szereg ośrodków turystyczno-wypoczynkowych (Dom Polonii w Imielkach, Dom Historiografii w Rybitwach). Całość skansenu zajmie obszar ponad 20 hektarów, od drogi E-83, brzegiem jeziora, w stronę przeprawy na Ostrowie Lednickim.

We wsi Łubowo zamierza się skoncentrować obiekty obsługujące turystów: dom kultury, hotel, dom turysty, zakłady gastronomiczne stałe i sezonowe, kryty basen kąpielowy, pawilon handlowy i usługowy, stacje obsługi samochodów itp.

Rejon wokół wsi: Janikowo, Bogucin, Wierzenica i Wierzona przeznaczony jest na koncentrację campingów i obozowisk, szczególnie dla młodzieży. Obiekty te zostaną należyście wyposażone. Podobnie będzie „uzbrajany” rejon robooczy zwany „Jerzykowo” (wsie: Karłowice, Pruszwice, Kowalskie, Bugaj, Jerzykowo i Jerzyn). Tutaj mają się rozwinąć podmiejskie osadnictwo letniskowe, głównie dla potrzeb mieszkańców Poznania.

W skład innej jednostki roboczej — „Kobylnica — Promno”, wchodzi 13 wsi, sąsiadujących z planowanym spietrzeniem rzeki Cybiny. I tutaj zlokalizuje się szereg placówek

Dokończenie na str. 5

EUGENIUSZ COFTA

SPRAWY POWSZEDE

Co to znaczy: pracowitość

podobnych do siebie dni. Wyniki lepsze od przeciętnych, uzyskiwane doba po dobie w powtarzalnym rytmie, w za kreślonym czasie.

Brzmi to nieefektywnie i jest nieefektywne. Ale to najszersza prawda, na którą się krzywić ani obruszać nie ma co. Potrzeba nam bowiem w Polsce, po wspieraniu się na stosunkowo wysoki stopień rozwoju społeczno-gospodarczego, codziennego, wytrwałego, twórczego działania, pomnażającego nasz społeczny dobrobyt. Twórczość, to znaczy wciąż doskonalsze, poszukiwanie nowych rozwiązań i sposobów pracy, poprawiania jakości, upowszechniania pracowniczego solidności.

Mówi się, że traktowanie pracy jako określonej wartości społeczno-moralnej, doszukiwanie się w codziennych zajęciach potwierdzenia samego siebie oraz doży sięgająca — wymaga akceptacji określonego światopoglądu. Ale rzetelność pracownicza może i powinna być udziałem każdego, bez względu na to, jakimi przesłankami światopoglądowymi się kieruje. Solidne wy-

konywanie pracy można bowiem wiązać z dawnymi tradycjami rzemieślniczymi, mieszczańskimi, można je również odnieść do doświadczeń tradycji środowisk robotniczych.

Dawniej często, dzisiaj rzadziej (w gruncie rzeczy nie wiadomo czemu) mówili się lub mówią ludziom dobrze wypełniających obowiązki, że są pracowici. Pracowitość jest nadal cechą, którą ceni się wysoko, lecz jej znaczenie uległo pewnemu uściśleniu. Aprobujemy obecnie pracowitość „nie będącą jedynie zapobiegliwą krzątaniem wokół własnych interesów. Pracowitość, stanowiącą przeciwieństwo nierobstwa i marnowania czasu, musi się jednocześnie zasadzać na dążności do zwiększania rezultatów wysiłku społecznego. Najzapośrednicza skrzętność, dyktowana jedynie osobistymi celami i obliczona na korzyści własne, była motywacją typową dla moralności mieszczańskiej. Wprawdzie i takie wydanie pracowitości — choć ograniczone — jest z punktu widzenia interesu społecznego korzystniejsze od marazmu i lenistwa, niemniej tylko etyka doby socjalizmu wypełnia to pojęcie głębszą

treścią. Zatem gdy obecnie mowa o ludziach pracowitych, o pracowitych zespołach, ma się na myśli nie tych, którzy z starannością mrówki i chomika drepają wokół własnych spraw, nie jako mimochodem oddając przysługę macierzystej fabryce czy przedsiębiorstwu, lecz tych, którzy łączą pożytek społeczny z korzyściami osobistymi, z prymatem tego pierwszego.

Określenia: „to jest człowiek z inicjatywą” albo „to rzutki pracownik” — też, same w sobie, nie są jednoznaczne. Nie chodzi bowiem o inicjatywę, która ma na celu pomysłowe rozwiązywanie czyichś osobistych spraw w obrębie zakładu pracy; idą w cenę inicjatywy, niosące pożytek społeczny. Rzutkim fachowcem nie nazwiemy teraz kogoś, kto potrafi wyszukać dogodną dla siebie i dobrze profilującą zajęcie; zastryż on raczej na miano cwane, zaś tamto określenie zarezerwujemy dla tych, którym leży na sercu interes macierzystego zakładu albo dobre imię reprezentowanego zawodu.

Lecz to już kwestie, wchodzące w obręb pojęcia „socjalistycz-

ny stosunek do pracy”, pojęcia o doniosłym dla naszej przyszłości znaczeniu. Tradycyjna solidność i rzetelność pracownicza, o której była mowa, jako takie nie są równoznaczne z socjalistycznym stosunkiem do pracy; obejmuje on bowiem także inne elementy: poczucie przynależności do zespołu i współodpowiedzialność za wyniki jego działania, jak też świadomość celowości dobrej jakościowo pracy. Znamionami socjalistycznego stosunku do roboty są ponadto rzetelne uczestnictwo w czynach produkcyjnych lub społecznych oraz ambicja przodowania.

Jednakże nie wszystkich cechuje taki właśnie stosunek do obowiązków zawodowych, a tak że do obowiązków obywatelskich. Niechętnie odnoszenie się do pracy, traktowanie jej jako zła koniecznego, jako czegoś, co znosić trzeba ze względu na potrzebę uzyskiwania środków do życia — stanowi po prostu postawę antysocjalistyczną, nadal jeszcze spotykaną. Nie mam tu na myśli tylko osób „programowo” gardzących pracą, należących do tak zwanego marginesu społecznego; problem wówczas — ze względu na ograniczoną liczebność tego środowiska — rze czywiście byłby marginesowy; chodzi o to, że lekceważący, albo cwaniacki stosunek do pracy demonstrowa także część ludzi, którzy zdają się umieć myśleć krytycznie ale i po obywatelsku.

Jest bowiem faktem, potwierdzanym w codziennym życiu, że niejedni pracownicy państwowego przedsiębiorstwa, państwowego biura, lub (zwłaszcza) uspołecznionego sektora usług wypełnia swe powinności niedbale, jak z łaski, byle zbyle, ospale, bez stosownego poczucia odpowiedzialności. Szczególnie jaskrawymi naruszeniami socjalistycznego stosunku do pracy są: przybywanie do roboty w stanie podchmiele, lony albo picie alkoholu podczas zajęć oraz przejawy nieuczciwości.

Nadal niejednokrotnie pozostaje stosunek do pracy rozmaitych środowisk, przy czym uwarunkowania takiego stanu rzeczy są przeróżne. Ale, krok po kroku, w miarę podnoszenia się ogólnej kultury obywateli, równoległe do wzrostu świadomości — ideał powszechności socjalistycznego stosunku do pracy staje się w większości z nas bliższy. I pracowitość jest coraz lepiej rozumiana jako troska nie o własny jedynie, lecz o wspólny interes.

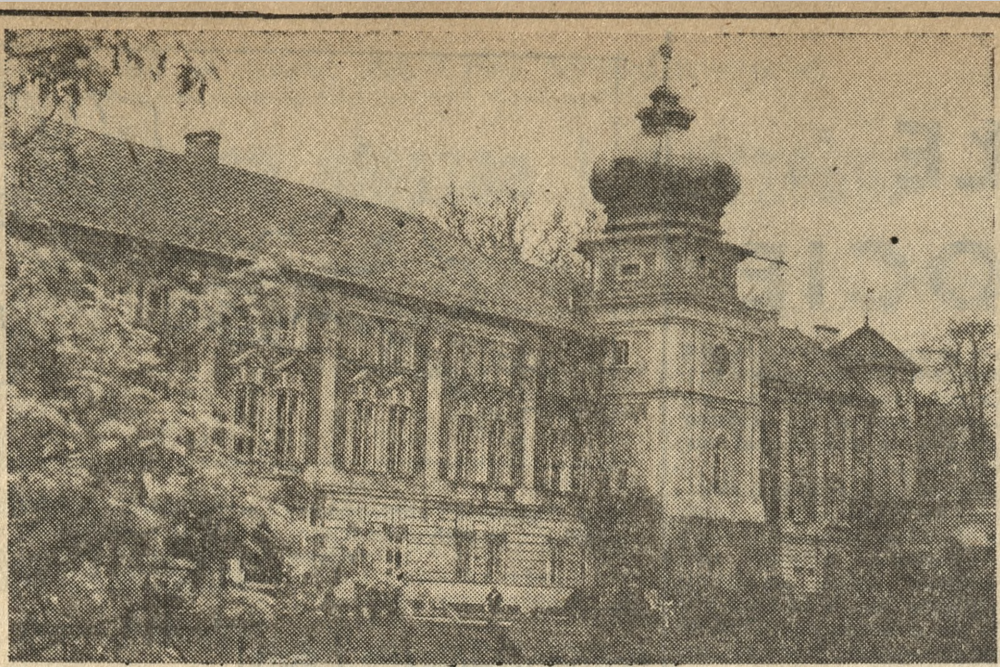
WIESŁAW PORZYCKI

*) Patrz „Nowe Drogi” nr 2/76 publikacja M. Michalika na temat socjalistycznej moralności pracowniczego.

Łańcut zaprasza

W Łańcutcie sezon turystyczny już trwa. Jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych w Polsce jest chętnie zwiedzany przez wycieczki i gości indywidualnych. W zeszłym roku frekwencja wyniosła tutaj około 420 000 zwiedzających. Na zdjęciu: fragment zabytkowego pałacu w Łańcutcie.

CAF — fot. — Łokaj



Refleksje z sali sądowej

Razem po rozwodzie

Zarabiałem ciężkie pieniądze i ona je kochała, a nie mnie. Trwonila moje zarobki, byłam zdradzana, pasierb podczas kłótni przykładał mi nóż do gardła. Dobrze to wszystko pamiętam. Nie wiem natomiast, jak doszło do śmierci mojej byłej żony — bronił się przed Sądem Władysław W. oskarżony o zabójstwo Teresy F.

Inaczej brzmiały zeznania świadków, m. in. Mieczysław Z., której rola w tej sprawie przywodzi na myśl film Hitchcocka „Okno na podwórze” (bohater — gra go James Stewart — unieruchomiony po złamaniu nogi wysiaduje godzinami w oknie obserwując sąsiadów i w rezultacie wpada na trop zbrodni). Otóż Mieczysław Z. pracując przy oknie w swojej pracowni plastycznej (położonej naprzeciw mieszkania rodziny W.) niejednokrotnie widział awantury i rekonesansy, których sprawcą był oskarżony. 19 maja 1975 roku około godziny 20 usłyszał przeraźliwy krzyk. Dobięga do okna i ujrzała, że w kuchni mieszkanka rodziny W. oskarżony jakby skakał omijając coś czy kogoś leżącego na podłodze, przy czym wymachiwał jakimś narzędziem w kierunku podłogi oraz pasierba, który stał i krzyczał...

Śledczy innymi na podstawie tego zeznania Sąd ustalił, że krytycznego dnia oskarżony miotłkiem ciesielskim uderzył wchodzącą do kuchni Teresę F., a kiedy upadła zadał jej jeszcze jeden cios. Mimo szybkiej interwencji lekarskiej, w postaci zabiegu chirurgicznego, Teresa F. zmarła 20 maja.

Takiej tragedii nie zapowiadały pierwsze lata ich wspólnego pożycia. Władysław W., który w 1961 roku zawarł związek małżeński z wdową — matką dwóch synów (3 i 7 lat) początkowo był dobrym mężem i ojcem. Zawsze jednak nadmierną wagę przywiązywał do kwestii finanso-

wych. Teresa F. postanowiła przeto uniezależnić się materialnie od męża, a nie mając zawodu — podjęła naukę. Ukończyła szkołę podstawową, a potem zapisała się do liceum ogólnokształcącego dla dorosłych. Przerwała jednak edukację, bowiem oskarżony każdą dłuższą nieobecność żony w domu interpretował jako zdradę małżeńską. Konflikt zastrzał się mimo rezygnacji Teresy F. z nauki w liceum i niemal stałego przebywania w domu. Oskarżony bezpodstawnie utwierdzał się w przekonaniu, że żona go zdradza. Zarzucał jej również, że wydaje zbyt wiele pieniędzy, zwłaszcza na wyżywienie pasierbów. Takie było podłoże czestych zażądań rodzinnych, podczas których Władysław W. zachowywał się niezwykle brutalnie. Łożenie na utrzymanie rodziny uzależniał od okazywania mu względów przez żonę, lżył ją, bił i kopał.

Niczego nie zmienił rozwód orzeczony w marcu 1974 roku, bowiem Władysław W. nadal zamieszkiwał z żoną i dziećmi. Ba, oskarżony niemal z każdym dniem gwałtowniej atakował swoje ofiary. Teresa F., która do tego czasu przed nim nie żaliła się na swój los, zaczęła zwracać się do różnych instytucji o pomoc. W rezultacie prokuratura sporządziła akt oskarżenia, zarzucając Władysławowi W. zabicie nieślubnie, a obecnie Stefan Sibiłski, wydał prawie 1000 abonentów.

bieli Zapoiskiej. Przewidywana premiera — w październiku 1976 r. (brany)

TRZYDZIEŚĆ LAT „KURPIŃSKIEGO”

Udany cykl sześciu koncertów, przygotowanych przez Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Karola Kurpińskiego, odbył się w minionym tygodniu w Poznaniu. Imprezy zorganizowane zostały z okazji 30-lecia działalności tej placówki, a udział w nich wzięli — oprócz uczniów i zespołów szkolnych — młodzi muzycy z zaprzyjaźnionych szkół w Szczecinie, Nowej Soli i Hoyerwerda (NRD). Po pulary „Kurpińskiego”, którego dyrektorem był przez ćwierć wieku (od chwili założenia) Ludwik Kwaśnik, a obecnie Stefan Sibiłski, wydał prawie 1000 abonentów.

Z DZIAŁALNOŚCI PTM

Odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, na którym podsumowano działalność tej instytucji w latach 1972—1975 oraz wybrano nowe władze Towarzystwa. Przewodniczącym został prof. Stefan Stulgrosz. Przy okazji informujemy, że na IV Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. H. Wieniawskiego organizowany przez PTM wpłynęło dotychczas 26 kompozycji z 11 państw. Termin nadsyłania prac upływa 1 czerwca.

WSPÓŁPRACA SZKÓŁ MUZYCZNYCH

Od kilku lat Państwowa Podstawa Szkoła Muzyczna im. H. Wieniawskiego w Poznaniu utrzymuje kontakty ze Szkołą Muzyczną w Cottbus. Często są spotkania uczniów, pedagogów, zespołów artystycznych. Jedną z form współpracy są wspólne przygotowywane i wykonywane koncerty. Ostatnio w poznańskiej szkole przebywała grupa nauczycieli z Cottbus. Spotkali się oni z gronem pedagogicznym PPSM, przygotowali też koncert dla uczniów.

kału zajmowanego przezeń wspólnie z rodziną. Postępowanie w pierwszej sprawie zostało umorzone (24 lipca 1974 r.) na zasadzie amnestii. Wyrok eksmisyjny, który zapadł 11 października 1974 roku, nie został natomiast wykonany. Ostatnią prośbę o pomoc Teresa F. skierowała do prokuratury 14 maja ubiegłego roku. Sześć dni później zmarła.

Sprawa ta ilustruje palący problem społeczny. Polega on na tym, że rozwiązanie przez Sąd związku małżeńskiego nie kładzie kresu konfliktom, kiedy rozwiedzeni nadal mieszkają pod wspólnym dachem. Wyjątkowo kończy się to — jak w sprawie Władysława W. — tak tragicznie, lecz bardzo często oznacza przedłużanie lub eskalację moralnego i fizycznego znęcania się jednego z byłych współmałżonków nad drugim i nad dziećmi. Na uwagę zasługuje przeto obowiązujący od marca tego roku przepis (zawieszony Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego), który stanowi, że Sąd w wyroku rozwodowym nie tylko będzie rozstrzygał kwestię winy małżonków (jeśli nie zrezygnują z jej dochodzenia) oraz będzie decydował o tym, kto obejmie opiekę nad dziećmi. Wypowie się również, w jaki sposób rozwiedzeni mają korzystać ze wspólnie zajmowanego lokalu. Natomiast gdy jeden z małżonków — rażąco naganym postępowaniem — uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, Sąd może orzec jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Niewątpliwie to postępowanie, że równocześnie z rozwodem rozstrzygana jest kwestia mieszkania, szczególnie istotna dla dalszych losów rozbitej rodziny.

Przypomnijmy, że rozwód który w przypadku Władysława W. i Teresy F. miał charakter jedynie formalny, został orzeczony w marcu 1974 roku, a wyrok eksmisyjny dopiero w pół roku później.

Oczywiście, fakt równoczesnego orzeczenia rozwodu i eksmisji jednego z małżonków nie przesądza jeszcze o szybkim wykonaniu wyroku eksmisyjnego. Jednym z wymogów skuteczności nowych przepisów jest zerwanie z praktyką długotrwałego zwlekania z realizacją takich orzeczeń, ponieważ brak pomieszczeń zastępczych. Obniża to rangę wyroków sądowych, a co najgorsze, zmusza rodziny do życia w stałej udręce, destrukcyjnie działającej na ich zdrowie psychiczne i fizyczne, sprzyja tragediom takim, jak opisana. Potrzeba zatem więcej energicznych prób rozwiązywania tego trudnego problemu. Chodzi m. in. o wykorzystanie wszystkich możliwości, które stwarzają zamiana i planowy remont mieszkań (przebudowa wspólnych na samodzielne), a także o wydzielanie choćby skromnej puli lokalowej przeznaczanej dla ludzi z wyrokiem eksmisyjnym.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Władysława W. na 15 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Prasa świadkiem minionych wieków

Bez wielkiej przesady tak właśnie można by z historycznego punktu widzenia scharakteryzować historię prasy, której poświęcono ostatnio interesujące naukowe opracowanie. Jest nim „Historia prasy polskiej” — tom pierwszy. Ukazał się on nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, a znalazł się na półkach księgarskich akurat w czasie tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Obszerny ten tom, pod redakcją Jerzego Łojka, powstał w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk; obejmuje on dzieje dwóch wieków naszej prasy: lata 1661—1864. Zauważyć łatwo, iż owe dwa stulecia, to okres obfitujący w zdarzenia brzemiennie dla naszego narodu i losów kraju. Zdarzenia te zostały wszechstronnie przekazane współczesnym właśnie przez ówczesne czasopiśmiennictwo.

Pojawienie się pierwszej polskiej gazety periodycznej „Merkurysa Polskiego” w 1661 roku wywarło ogromny wpływ na dalszy rozwój masowego upowszechnienia informacji w Polsce. Wydawane poprzednio gazety ulotne — „Nowiny”, „Relacje”, „Awizy” czy „Wiadomości” — okazjonalnie tylko zaspokajały ciekawość czytelnika. Prasa periodyczna poczęła w nowy sposób kształtować umysłowość i opinię czytelników; „Merkurys” dał początek, potem wydawano „Wiadomości Różne Cudzoziemskie”, „Gazety z Warszawy” i „Pocztę Królewską”.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVIII stulecia zaczęły wychodzić w Warszawie „Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów” i „Kurier Polski”. Ten ostatni był ewenementem w całej ówczesnej prasie światowej, gdyż co tydzień podawał bogaty zestaw wiadomości krajowych, podczas gdy większość gazet nastawiona była na publikowanie przede wszystkim informacji zagranicznych. Z analizy wiadomości „Kuriera Polskiego” wynika, iż redakcja otrzymywała korespondencje z wielu miast, miasteczek, oraz wsi ówczesnej Rzeczypospolitej, a były to publikacje zarówno o działalności sejmików i pracach trybunałów, jak i o magnackich słubach czy pogrzebach, a także o sensacjach kryminalnych. Podobnie jak z prasy dzisiejszej, tak i z ówczesnej — z XVIII i XIX stulecia — można znakomicie zrekonstruować obraz przeszłości, prześledzić narastanie pewnych tendencji politycznych i społecznych oraz poznać atmosferę epoki. Nakłady każdej z obu wspomnianych gazet sięgały tysiąca egzemplarzy, co na pierwszą połowę XVIII wieku było liczbą bardzo dużą.

O jednym z bardziej złośliwych „chochlików” drukarskich wspominają autorzy „Historii Prasy Polskiej”, gdy do informacji o porodzie królowej Marii Józefiny wkładł się błąd korektorski w słowie „królowa” i powstała wiadomość, iż „krowa Maria Józefina porodziła...”. Dodajmy, że błąd ten natychmiast podchwyciła konkurencja, wykorzystując go w ówczesnych rozgrywkach prasowych.

Dawna polska prasa jest z pewnością nader cennym źródłem poznawania przeszłości zarówno dla zawodowego historyka, jak i dla każdego, kogo interesuje obyczajowość sprzed wieków oraz kultura życia społecznego i politycznego.

Twórczość dziennikarska w Wielkopolsce i wydawane tu gazety zyskały w I tomie „Historii” miejsce poczesne. Autorem jednego z rozdziałów o dziejach prasy wielkopolskiej jest profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — Witold Jakóbczyk. Podkreśla on znaczącą również rolę prasy regionalnej, wydawanej poza Poznaniem.

Autorzy I tomu „Historii prasy polskiej” zwracają uwagę na odrębną specyfikę prasy w poszczególnych zaborach, omawiają prasę Wielkiej Emigracji i tajną prasę z okresu Powstania Styczniowego, kończąc na charakterystyce dziennikarstwa związanego z emigracją postyczniową. Chronologiczny układ materiału, uwzględniający terytorialny podział ziem polskich oraz bogate indeksy — nazwisk i czasopism — ułatwiają czytelnikom orientację w lekturze. Ponad sto całonastrowych ilustracji, reprodukcji tytułowych stron polskich czasopism, doskonale uzupełniają treść.

„Prasa polska w latach 1661—1864” jest pierwszą częścią cennego przedsięwzięcia wydawniczego, obejmującego dzieje naszej prasy od jej początków aż do roku 1944. Tom drugi, który jest w przygotowaniu, scharakteryzuje żurnalistykę i działalność prasową między upadkiem Powstania Styczniowego a odzyskaniem niepodległości (1864—1918), zaś tom trzeci obejmie czasy Drugiej Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej.

WOJCIECH STASZEWSKI

NOTATNIK KULTURALNY

KSIAŻKA DUŃSKA W POLSCE

W poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej zorganizowano ciekawą wystawę, „Książka duńska w Polsce”. Zaprezentowano na niej wydawnictwa o Danii przedstawiające m. in. kształtowanie się stosunków polsko-duńskich. Wśród dzieł pisarzy duńskich znalazły się m. in. utwory Sörena Kierkegaarda, Hansa Christiana Andersena i Martina Andersena Nexø. Osobno pokazano dorobek Wydawnictwa „Poznańskie”, które w swej serii dzieł pisarzy skandynawskich wydało już 25 książek z literatury duńskiej.

NAGRODA DLA RYSZARDA SCHUBERTA

„Nowy Wyraz”, miesięcznik literacki młodych, przyznał nagrodę za najlepsze debiuty prozatorskie roku 1975. Współlaureatami nagród zostali: Janusz Węgiełek z Warszawy za „Opowiadania awanturnicze” oraz Ryszard Schubert z Poznania za powieść „Trenta Tre”. Poprzednio za utwor ten poznańskiemu pisarzowi przyznano w grudniu roku 1975 medal Galerii Nowej w Poznaniu.

L. CYWIŃSKA W UFIE

W ramach wymiany kulturalnej między Polską i ZSRR, w Związku Radzieckim będzie reżyserować polskie sztuki grupa wybitnych polskich reżyserów. Jest między nimi także dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu, Izabella Cywińska. Przebywała ona ostatnio w Ufie, stolicy Baskirii. W czasie pobytu w Ufie ustalono, że I. Cywińska będzie reżyserować na scenie baskirskiej „Ich czworo” Ga-

Marian Orłowski jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem wielu ogromnie poczytnych książek dla dzieci, m. in. „Mój kochany pies”, „Pisane łapą”, „Kartki z ostatniej ławki”. Jednym z bohaterów jego opowieści jest detektyw („Ostatnia przystojak detektyna Noska”, „Detektyna Noska i porywaczka”). Ten tekst — z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka dedykujemy go młodym czytelnikom — jest fragmentem powieści, pt. „Jak detektyna Noska zadziwił Lipki Nowe”, która wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

Było tu nadal gwarno i ludno. Jedne grupki zwiedzających ciągnęły w stronę pawilonu, inne go opuszczały i rozpyływały się po placu. W powietrzu krzyżowały się powitania i okrzyki sprzedawców, którzy rozłożyli swoje kramy i zachwalali wszystko, od wielkich serc z piernika po cząstki, a na mucholapkach skończywszy.

W tym tłumie był również Nieuchwytna Rączka. Ambroży spostrzegł go w chwili, gdy zbliżał się do brodacza wyko-

Nieuchwytna rączka

nającego na poczekaniu portrety zwiedzających. Złodziej wcisnął się w gromadkę otaczającą artystę i przysiadł się do jego pracy. Ręce miał przy tym w wyzywający sposób założone z tyłu.

Noszek nachylił się nad Kubą. — Uważaj na te ręce! I ani na moment nie spuszcza ich z oczu!

Kuba bez słowa skinął łbem. Nieuchwytna Rączka tymczasem przysunął się podejrzanie blisko do młodego mężczyzny, który pozował do portretu, i jakiś czas przyglądał się powstającemu zarysowi jego twarzy. Potem ziewnął szeroko i wolnym krokiem oddalił się. Noszek zamierzał ruszyć za nim, ale przedtem chciał zobaczyć, jak wygląda portret robiony w takim pośpiechu. Zajął więc miejsce, które przed chwilą opuścił złodziej, i przez kilka minut podziwiał biegłość artysty. Wkrótce portret był gotowy i jego właściciel sięgnął do kieszeni po pieniądze. Sięgnął i zbladł. Kieszeń była pusta. Przez chwilę spierzał w niej daremnie, a potem jęknął:

— Okradziono mnie! Wszystkie pieniądze...!

Noszek dalej nie słuchał. Pociągnął Kubę i pognął śladem Nieuchwytnego Rączki.

— Obserwowałeś ręce? — spytał psa.

— Jak kazałeś. Przez cały czas trzymał je nieruchomo z tyłu. On nie mógł ukraść tych pieniędzy.

— Więc kto? — nachmurzył się Noszek. — Tylko on mógł niepostrzeżenie sięgnąć do kieszeni tego młodego człowieka. Stał tuż za nim.

Na razie nie znaleźli na to pytanie odpowiedzi, za to bez trudu znaleźli Nieuchwytną Rączkę, którego zainteresowały tym razem popisy akrobaticzne w wykonaniu miejscowego koła sportowego, noszącego zobowiązującą nazwę „Herkules”.

Noszek przysiadł na lawce, kilka kroków od sportowców, i dalej łamał sobie głowę nad wyjaśnieniem zagadkowych kradzieży. „W czym tkwi ich tajemnica? — myślał. — Przecież widziałem, że nie ukradł tych pieniędzy, a jednak jestem pewien, że on to zrobił”.

Z zamyślenia wyrwał go gwałtowne szarpnięcie za rękaw. To Kuba, ogromnie czymś przejęty, dawał mu nie zrozumiałe znaki.

— Co się stało? — spytał, nie widząc nic podejrzanego.

— Ręce! — szepnął Kuba. — Spójrz na jego ręce!

— Nic nie widzę — wytyczył wzrok Ambroży. — Trzyma je tak jak zawsze.

— Ojej! — zniecierpliwili się pies. — Osa! Nie widzisz osy? Rzeczywiście! Po lewej ręce złodzieja sunęła osa, a on w ogóle na to nie reagował!

— Niemożliwe, żeby on tego nie czuł — gorączkował się Kuba. — Dlaczego więc nie poruszył ręką, nie strząsnął owada? Ambroży potakiwał i jednocześnie intensywnie myślał. Czuł, że jest o krok od rozwiązania zagadki, że za chwilę pęknie ta czarna ściana, którą daremnie usiłował przebić i czekał na ten moment w ogromnym napięciu.

— Mam! — krzyknął nagle zduszonym głosem. — Mam rozwiązanie! Och! Jakież to

Wzory czerpie z życia

Cieszy się niezwykłą popularnością. Milionom ludzi znany jest z teatru, filmu, radia i telewizji. Od ponad 50 lat (w teatrze zaczął jako 10-latek), jego kreacje dostarczają niezapomnianych wzruszeń. Tadeusz Fijewski jest nie tylko aktorem podziwianym, ale serdecznie lubianym...

— Gra pan obecnie w warszawskim Teatrze Kameralnym pięć różnych ról. Jak można pogodzić wciela nie się w wiele rozmaitych psychik, mentalności, wyobraźni...

— To zależy w dużej mierze od aktora. Jeśli rola ma kontury, gdy został dla niej znaleziony określony aktor, aktor nie wychodzi ani o milimetr poza jej ramy. Wtedy może być w lepszym, lub gorzej, nastroju, grać przed kamerą lub mniej wrażliwą publicznością — co jest nie do przecenienia. Jeśli chodzi o mnie, to łatwo przychodzi mi przeistaczanie się w coraz nową postać.

— Jak wygląda praca nad rolą?

— Każdy aktor ma inne metody pracy. Inaczej pracował Jaracz, inaczej Jaracz. Dziś teatr podąża szybko za sztuką. Szukamy nowoczesności w formie wyrazu artystycznego. Jedni dążą do tego, inni do zrzucenia z siebie ciężarów, szlachetnym talentem są jednak tacy, którzy nie opuszczają nowoczesności — uprawiają hołstaplerstwo. Ja mniej ktoś umie, tym chętniej pozuję na „nowoczesność”. Moim zdaniem najważniejszą sprawą jest opanowanie warsztatu aktorskiego, od tego powinno się zaczynać. Jeśli chodzi o moją „metodę”, to po otrzymaniu egzemplarza książki, już na pierwszych próbach, staram się zbudować w wyobraźni postać, którą mam grać, nie wyłamując się oczywiście, z koncepcji scenarzysty. Wczuwam się w postać, staram się swoją osobowością z nią utożsamiać.

— Skąd czerpie wzory? Z życia. Mam otwarte oczy na otaczający świat. Aktor ma obowiązek obserwacji, musi stale pracować nad sobą. Summa doświadczeń wzbogaca wnętrze człowieka. Dotyczy to każdego artysty — plastyka, muzyka, aktora. Czasem sięgam też do swoich wspomnień i nimi „dobudowuję” rolę.

— Jak role najbardziej panu odpowiadają?

— Najchętniej odgrywam ludzi, którym się nie powiodło w życiu, którzy nie mają swojego miejsca na ziemi. Po stacie takie są mi najbliższe. Okazało się, że przemawiają one do wyobraźni widzów. Po widoku „Kundel” w TV, w reżyserii Słotwińskiego, otrzymałem wiele listów. Pisali ludzie niekochani, ciężko znoszący samotność, pustkę i obojętność.

— Mówi pan, że nie ma swojego miejsca na ziemi. Czy to jest przesada?

— Mówi pan, że nie ma swojego miejsca na ziemi. Czy to jest przesada? — Później! — zbył Nosek. — Teraz musimy jak najszybciej znaleźć Balthazara Pszczółkę i... jakiegoś przyzwoite jabłko!

— Co?! — wybałuszył ślepiec Kuba.

— Jabłko! Zwyczajne jabłko!

— powtórzył Nosek i zerwał się z ławki.

Dalsze wypadki potoczyły się błyskawicznie. Inspektora Pszczółkę znalazł Ambroży w pawilonie, jabłko kupił u zdumionej przekupki i z tym nabryknął w kieszonki oraz z Pszczółką i Kubą z boku ruszył na spotkanie z Nieuchwytną Rączką.

— Co to wszystko znaczy? — dopytywał się inspektor Pszczółka. — Co pan szykuje? Twarz Ambrożego rozjaśnił triumfujący, uśmiech.

— Zdemaskowanie Nieuchwytny Rączki! — odpowiedział i pozostał głuchy na dalsze pytania.

Złodziej znużył się widocznie sportowymi popisami, bo siedział na tej samej ławce, na której Nosek dokonał swego odkrycia, i najwyraźniej w świecie się opalał. Ręce miał

jętność najbliższych. Podobnie działał się po „Chłopcach”. Wkrótce wystąpię w podobnych wcieleniach. W TV zakończono prace nad spektaklem wystawianym uprzednio w nieco odmiennej formie w Teatrze Kameralnym pt. „Stary, głupi i anioł”, według powieści Juliana Kawalca, w reżyserii Augusta Kowalczyka. W telewizyjnej wersji „Nocy i dni” postać fornał, którą odgrywałem, będzie

O książce Tadeusza Konwickiego — „Kalendarz i klepsydra” jest już głośno. Pokazują się entuzjastyczne recenzje, ale słychać i głosy karcącej przestrogi — ktoś się mizdrzy snobizując, ktoś inny głosi o obrazoburstwie. To zaiste nieco osobliwa, ale naprawdę dobra i ciekawa książka. Konwicki ze swoim oryginalnym, niepowtarzalnym talentem miesza czas miniony ze współczesnym, stwarza z tego wcale nie zły, ale dobrze skrojony całość. Epizody, luźne fragmenty, wspominki, refleksje, przekora, przekipina, a zarazem zaduma, i gorzkość i radość, autowiwesjacja i zaraz kamyczek wrzucony do innego ogródka. A w sumie jakiś duży szmat prawdy o naszym czasie, jego załomach i przełomach, sukcesach i przegranych, czas wszakże nieubliżający, czas przetrwania. Intymność i parawany, szczerość i świadomość donkiszoteria. A w tym wszystkim część tego zwichrowanego pokolenia, co to chce najlepiej, ale nie zawsze mu się udaje, co marzy i śni, a potem go budzą twarde realia. Pokolenia, które wierzyło, w tak wiele i tak wiele przeżyło rozczarowań, a przecież nadal wierzy. Tak jak Konwicki. Szczęście, prawdziwie, choć się niekiedy obnażają z tą wiarą wstydy. I wtedy owija ją to w przewrotność, to w pokorę, ośmiania, ale do końca, ani umie ani nie chce ostonić...

Nie zaliśmy dotychczas z polskich przekładów Anais Nin, pisarki amerykańskiej, ale wychowanej i wzrosłej w kulturze francuskiej, autorki kilku tomów powieści, opowiadań i do niedawna pozostających legendą dzienników, mających stanowić nieomal nowy etap w rozwoju literatury. Obecnie, w przekładzie Miry Michałowskiej ukazał się ich pierwszy tom: „Dziennik 1931—1934”, będący wyborem tekstów pocho-

niezmiennie założone z tyłu, a z twarzy było mu głębokie zadowolenie z życia. Zauważył zbliżających się mężczyzn i psa, ale nie zwrócił na nich specjalnej uwagi. Tymczasem ich ogarniało coraz większe podniecenie. Nosek ścisnął jabłko w kieszonki, a Pszczółka i Kuba pocili się z oczekiwania. Wiedzieli, że za chwilę wydarzy się coś niezwykłego, ale nie mieli pojęcia, co.

Od ławki, na której siedział Nieuchwytna Rączka, dzielili już ich tylko jeden krok. I nagle stało się! Nosek wyrwał rękę z kieszeni i z okrzykiem: „Łap pan jabłko!” rzucił je w stronę złodzieja. W tej samej sekundzie nastąpiła rzecz zdumiewająca: spod obszernego płaszcza kieszonkowiec wyskoczyła para rąk i pochwyciła owoc! Druga para tkwiła nieruchomo z tyłu...

— Wpadłeś, Nieuchwytna Rączko! — obwieścił zwycięsko Nosek.

Złodziej nie próbował się nawet bronić. Zrozumiał, że mistrzowsko podrobiona para sztucznych rąk, którą do zmylenia nosił z tyłu, stała się teraz niezbitym dowodem jego przestępczej działalności.

MARIAN ORŁOŃ

znacznie szerzej potraktowana niż w filmie.

— Czy marzy pan o jakiejś roli?

— W ciągu długoletniej kariery scenicznej odgrywałem ich tyle, że zrealizowałem chyba największe marzenia.

— Jak pan odpoczywa?

— Mało mam czasu, jestem stale zajęty. Wypoczywam tylko podczas urlopów, najchętniej w lesie, nad jeziorem lub rzeką. Jestem zapalonym wędkarzem, niemal od dziecka. Wędka uspokaja, pozwala rozluźnić napięte nerwy.

— Kiedy i w jakiej roli zobaczymy pana w teatrze?

— W macierzystym Teatrze

Z książką na ty

Zapisy szczerości

dzących z tych właśnie lat kształtowania się osobowości tej oryginalnej kobiety — sylwetki niesłychanie fascynującej i barwnej. Dzienniki swe pisze od jedenastego roku życia, najpierw po francusku, potem już tylko w angielskim. Tekst udostępniony polskiemu czytelnikowi, poprzedzony został świetnym, wnikliwym jak zawsze wstępem doskonałego znawcy kultury, Zbigniewa Bieńkowskiego i wprowadzeniem wydawcy Guenthera Stuhlmana. Nie jest to dzieńnik w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nin, żyjąca pełnią życia, poszukująca już wtedy sedna kobiecości w najszerszym tego słowa pojęciu, fakty i zdarzenia traktuje tylko jako podkład do snucia szerokiej dywagacji o życiu, o człowieku, o świecie, o kobiecości. Jest w tych zapisach ogromna intymność, zawsze w powiązaniu z wielką kulturą. Brak tu zwierzeń osobistych, choć autorka nie kryje prawdy o swych przeżyciach. Szuka siebie w innych i innych w sobie, chce dotrzeć do jakiejś pełni prawdy, przegrywa i znów się zrywa do walki, odchodzi i wraca, pomaga i tęskni za pomocą, jest twarda, ale zgnęta ulega niemocy...

Po tych lekturach, przyznam się, z dużym wdziękiem przystępowałem do czytania innej opowieści, już o charakterze ściśle pamiętnikarskim i gdzie sprawa intelektu zdecydowanie — cóż tu ukrywać — przesuwają się na drugi plan. Mowa tu o „Pamiętniku Gwiazdy” Poli Negri (przekład z oryginału angielskiego Tadeusza Everta, posłowie Jacka Fiksiewicza). A jednak nie był to czas stracony, dzieło bowiem tego „Kopciuszka z nad Wisły”, Apo-



CAF — fot. Wołoszczuk

Polskim wystąpię jako stary Talbot w „Marii Stuart” Schillera. W spektaklu tym, wystawionym z okazji 30-lecia wznowienia działalności teatru, po drugiej wojnie światowej będą grali najstarsi aktorzy tego teatru.

lonii Chalupiec, która w epoce „gwiazd” robi zawrotną, choć krótkotrwałą karierę, są arcydziełami ilustracji i do czasów i do ówczesnej reakcji na film, film „Gwiazdorów”, co dopiero, gdy wzbogacany rzewną historią o miłości z głośnym Rudolfe Valentino, o małżeństwie z gruzińskim księciem, o zawrotnej fortunie... Przy tym wszystkim opowieść głośnej aktorki jest napisana z kulturą, interesującą, acz niekiedy dość żałosnie ubogą intelektualnie. Ciekawy za to jest świat obyczajów ówczesnych, kulisy teatru i kina, swoista mechanika robienia karier, pikanterie i złośliwości. No i przy tym ta legenda, żywa wszakże w pewnych kręgach po dziś.

Niemal natomiast satysfakcję dały mi inne „Pamiętniki”, mianowicie Marie-Jeanne Roland (przekład Ireny Wachlowskiej, wstęp Stefana Melera). Pani Roland, czołowa chyba postać kobieca w okresie Rewolucji Francuskiej, frapowała historyków i pisarzy, zwłaszcza, iż wbrew pozorom, wbrew zachowanemu jej, wielokrotnie wznawianym pamiętnikom i listom, właściwie nie została potąd rozszyfrowana bez reszty. Bo kim była naprawdę? W opublikowanym tomie wydawcy polscy starali się na jakiś sposób dać odpowiedź na licznie się nasuwające pytania, publikując fragmenty dotyczące okresu poprzedzającego Rewolucję, uzupełniając je — słusznie — kreślonymi już krótko przed końcem na szafocie „Moimi ostatnimi myślami”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Czy znasz te bajki?



CAF — fot. Klejn



Rola arcydzieł

W „Głosie Wielkopolskim” z 15. 5. br. zamieszczono artykuł p. Tomasza Jeziorańskiego pt. „Jaki program języka polskiego?”, informujący o projekcie programu języka polskiego, przewidzianego przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania dla zreformowanej 10-letniej szkoły średniej.

Ogólną intencję, jaką przyświeca koncepcji nowego programu, uważam za słuszną. Podkreśla się w nim m. in. potrzebę pogłębienia kształcenia językowego a jednocześnie konieczność wzbogacenia nauczania o szeroką wiedzę z zakresu kultury. Z najwyższym jednak zdumieniem przeczytałem w tym artykule wzmiankę o usunięciu ze spisu lektury obojętnej z języka polskiego najcenniejszych pozycji naszej literatury. Przewiduje się m. in. pominięcie wielkich powieści Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta, Dąbrowskiej, a z twórczości poetyckiej — Krasińskiego i Słowackiego w całości; w spisie lektury szkolnej brak również części III Dziadów i Sonetów Krymskich Mickiewicza, Wesela Wyspiańskiego itd. Podziwiam w pełni pogląd Tomasza Jeziorańskiego, że projekt ministerialny wymaga w tym punkcie zastrzeżenia. By podkreślić olbrzymie znaczenie tych pereł naszej literatury pięknej dla pielęgnowania języka ojczystego i dla kultury narodowej w ogóle, powołam się na jakże słuszną stwierdzenie Cypriana Norwida w wierszu pt. „Język Ojczysty”: „Nie miecz, nie tarczę bronię Języka, lecz — arcydzieła!” (2021)

ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI

Poznań

Niesłuszna decyzja

Przyjęło się uważać, że miarą kultury narodu jest jego stosunek do słabszych. Tymczasem co się dzieje w rzeczywistości?

„Opieka społeczna” Poznań — Stare Miasto miało swą siedzibę przy ul. Strzeleckiej 13, w odpowiednio przystosowanym lokalu na parterze. Ostatnio ku naszemu oburzeniu przebudowa się jego adaptację dla innych celów, a placówkę „Opieki” przeniesiono na III piętro domu przy ul. Ogrodowej 5. Ul. Ogrodowa pnie się w tej swojej części stromo w górę, schody strome, pietra wysokie — jak to w starym budownictwie i daleko od tramwaju. Będzie to dla starych i cierpiących prawdziwe uciążenie. Poza tym, czy mamy za dużo mieszkań, aby je zamienić na urzędy? (1980)

E. SZYMAŃSKI

Poznań

Tak ongiś było

Rozumiem znaczenie rolnictwa w ogólnonarodowej gospodarce, więc nie tylko dlatego, że wywodzi się z wsi, z uwagą przeczytałem w „Głosie” z 25 bm. artykuł Mariana Flejsierowicza o „Inteligencji wiejskiej” pt. „Świadomość celu”. Do niej zresztą zaliczała się moja rodzina, gdyż ojciec był nauczycielem, a ponieważ wieś nie miała kościoła ani księdza, był tej inteligencji jedynym przedstawicielem.

Chociaż w latach 20-tych byłem małym chłopakiem, pamiętam, że ojciec nie mógł z gospodarzami dojść do porozumienia m. in. w sprawie budowy drogi przez wieś do stacji kolejowej. Udało mu się uzyskać w ówczesnym starostwie śremskim (do tego powiatu należała wioska) obietnicę przyznania dotacji na wybrukowanie tej drogi, pod warunkiem, że gospodarze zwożą kamienie i dadzą furmanki na budowę. Mimo, że byli to bogaci rolnicy (najmniejsze gospodarstwo miało około 15 ha,

a były też 40-hektarowe), ziemia zaś ciężka, buraczana, z której jesienią w cztery czasem konie nie można było wyciągnąć z błota wozów z „ćwikłami”, nie zgodzili się. I nadal wozy grzęzły po osie, a dotację dostała jedna z sąsiednich wsi, zamieszkała przez światlejszych i mniej konserwatywnych gospodarzy.

Nie wiem, ile czego tam było w czasie na tej naszej wsi z hektara zbieranego, ale chyba niewiele, bo na zaproszenia, by przyszedł do szkoły posłuchać o rolniczych „nowinkach”, rolnicy najczęściej mówili, że szkoda czasu i że oni „sami najlepiej wiedzą, co ziemi potrzeba, bo są gospodarzami z dąbada-pradziada”. Pamiętam, że ojciec był bardzo rozgoryczony tą zachowawczą „filozofią” i swą bezradnością. Po prostu brak mu było sojuszników w przekonaniu wiejskich sąsiadów do nowoczesności.

Te dawne sprawy przypomniały mi się podczas lektury o roli i zadaniach współczesnej inteligencji wiejskiej. Zrobiła już ona wiele, ale też ma łatwiejszą sytuację, bo oświata dociera na wieś prawdziwie szeroka ława. (2048)

STANISŁAW KMCIAK

Gnieźno

Dlaczego?

— Szukając ciszy i spokoju, znalazłem się na wysfaltowanej drodze, prowadzącej w Poznaniu z Golecina nad Rusałkę. Przede mną biegł mój pies. Na uwagę, zwróconą przez milicjanta, chwyciłem psa na linkę. I bardzo dobrze, bo w momencie, gdy to uczyniłem, zza krawędzi z niemałą predkością „wyskoczył” kremowy „Trabant”. Jeszcze nie otrząsnąłem się z wrażenia (na drodze obowiązuje zakaz jazdy nawet rowerami!!!) — a już przed nosem — moim i psa — przejechał brązowy „Fiat”. Od jadących rowerów roło się na terenie całego ośrodka (podobnie zresztą jak w Parku Sołackim), ale reakcji ze strony milicjanta nie było. Dlaczego? A wydawałoby się, że dla bawiących się dzieci ruch pojazdów jest bardziej niebezpieczny, niż biegnący pies. (2029)

ELŻBIETA DOMINIAK

Poznań

Dziecko w autobusie

Wracając z 3-letnim wnucukiem 16 maja z Naramowic o godz. 17.45 autobusem linii 67, numer boczny 1492 i wysiadaliśmy przednim pomostem (tylko nas dwoje), przy ulicy Złotnickiej. Kierowca nie spojrzawszy, czyśmy wysiedli, zatrzasnął drzwi, a w nich główkę dziecka. Na mój krzyk i krzyk pasażerów powoli otworzył drzwi, zwałniąc zakleszczoną przez pół główkę dziecka. Nie zainteresował się nawet, czy nie wyrzucił dziecku jakiejś krzywdy i po moim wyjściu zatrzasnął drzwi i pojechał. Uważam, że jego obowiązkiem było zabrać dziecko do przebadania, czy nie nastąpiło pęknięcie czaszki, czy wstrząs mózgu. Uważam, że hasło „Stop” dziecko na drodze powinno także obowiązywać w tramwajach i autobusach. Inaczej dzieci będą nie szczęśliwie przez lekkomyślnych kierowców, jeśli tacy nadal będą zasiadali za kierownicą. (1984)

STEFANIA LUKASIK

Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-379 Poznań.

Wyższa produkcja — lepsze warunki pracy

Dodatkową produkcję wartości ponad 30 mld zł dostarczyli w minionej 5-lacie pracownicy przemysłu rolnospożywczego, wzbogacając zaopatrzenie rynku o wiele nowych, wysokiej jakości artykułów żywnościowych. Ponadplanowe dostawy są dowodem, że w przemyśle tym pracuje się coraz efektywniej; dzięki różnorodnym usprawnieniom techniczno-organizacyjnym i lepszej pracy zakładów, w latach 1971-75 wydajność pracy w tej dziedzinie gospodarki zwiększyła się o ponad 30 procent. O coraz lepszym gospodarowaniu świadczy również to, że w okresie tym w zakładach przetwórstwa spożywczego zmniejszyły koszty własne o kilka miliardów zł.

Podstawą unowocześniania produkcji i organizacji pracy była prowadzona na szeroką skalę modernizacja i rekonstrukcja przemysłu spożywczego. Wybudowanie kilkuset nowych zakładów pozwoliło na rozwinięcie produkcji artykułów żywnościowych wysoko przetworzonych, a równocześnie zapewniło załogom tych zakładów lepsze warunki pracy. O wysokich efektach produkcyjnych zdecydowali jednak przede wszystkim ludzie — przeszło półmilionowa rze-

sza pracowników przemysłu rolnospożywczego, którzy w niedzielę 30 bm. obchodzą swe doroczne święto zawodowe.

Jest to kadra coraz lepiej przygotowana pod względem fachowym, potrafiąca właściwie wykorzystać nowoczesny warsztat pracy. Duże korzyści przynosi też wprowadzanie do praktyki nowych rozwiązań racjonalizatorskich i ulepszeń techniczno-organizacyjnych. Rozwijaniu takich pożytecznych inicjatyw sprzyja upowszechnianie współzawodnicstwa pracy, w którym uczestniczy obecnie ok. 300 000 pracowników tej branży. Najlepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne zanotowało w 1975 r. ok. 4600 brygad, ponad 130 oddziałów i przeszło 24 000 pracowników pracy socjalistycznej oraz racjonalizatorów.

Żalogi zakładów przemysłu rolnospożywczego pracują dziś w znacznie lepszych warunkach, a za dobrą pracę otrzymują wyższe wynagrodzenie. W minionym roku blisko 140 000 pracowników tego przemysłu skorzystało z czasów — tj. o kilkadziesiąt tysięcy więcej niż na początku lat siedemdziesiątych. W minionej 5-lacie 3-krotnie wzrosła liczba osób korzystających z zakładowego żywienia zbiorowego, wybudowano również setki stoł-

wek i bufetów. Przybyło wiele zakładowych placówek służby zdrowia, podjęto wiele przedsięwzięć mających na celu ulżenie w pracy kobietom stanowiącym około połowę zatrudnionych w przemyśle spożywczym.

Obecnie w zakładach tego resortu szczególną uwagę zwraca się na maksymalne wykorzystanie rezerw oraz istniejącego potencjału technicznego. Nowe możliwości usprawnienia pracy ujawnione zostały w czasie przeprowadzonych ostatnio narad, w których wzięło udział 1100 mistrzów. Idzie bowiem o najogólniej mówiąc — o oszczędne i racjonalne przetworstwo płodów rolnych, o rozwijanie produkcji wysokowartościowych artykułów. (PAP)

Szlak przyszłych atrakcji

Dokończenie ze str. 3

oraz obiektów służących turystyce i wypoczynkowi. Podobny rejon dla potrzeb mieszkańców Gniezna ma powstać w zespole o kryptonimie „Janko wo Dolne”, obejmującym wieś: Janowo Dolne, Wierzbiczany, Kalina i Lubochnia.

Warto jeszcze wspomnieć o planowanej renowacji zabudowy Pobiedzisk. Miasteczko to spełnia na Szlaku Piastowskim także ważną rolę. Z jednej strony atrakcyjne ze względu na istniejące tutaj liczne obiekty architektury zabytkowej, z drugiej umożliwia należyty wypoczynek (jezioro Biezdruchowo). Zarówno miasto, jak i jego najbliższe zaplecze, mają otrzymać wiele obiektów umożliwiających i ułatwiających turystom zatrzymanie się tutaj (hotel, schronisko turystyczne, ośrodki kultury, zakłady gastronomiczne, nowe sklepy i placówki usługowe).

Za kilkanaście lat, po pełnym wykonaniu zamierzeń — z których wymieniliśmy tylko najważniejsze elementy, wędrówkę Szlakiem Piastowskim w granicach woj. poznańskiego — pieszo, czy też rowerem bądź samochodem czy autokarem — znajdą to, co ułatwi nie tylko zwiedzenie wielu interesujących zabytków architektury dawnej i współczesnej, ale także należyty posiłek, rekreację i nocleg.

EUGENIUSZ COFTA



Mieczysław Fogg i Złota Płyta. CAF — fot. — Staszyszyn

występuje: objechał prawie całą kulę ziemską — od Alaski do Australii i Nowej Zelandii. Mieczysław Fogg jest ciągle czynny, pełen energii, entuzjazmu. Dużo występuje, nagrywa nowe i dawne piosenki.

Pół wieku na estradzie

30 maja br. Mieczysław Fogg — nestor polskiej piosenki obchodzi 75-lecie urodzin. W tym roku mija także 50 lat od chwili, gdy artysta profesjonalnie związał się z estradą. Te pół wieku to cały rozdział w historii polskiej piosenki, i to w większości obejmujący jej najlepsze lata.

Już w 1921 r. artysta, przygotowując się do studiów politechnicznych i pracując na stacji miejskiej PKP w Warszawie interesował się muzyką. Występując w chórze został usłyszany przez artystów Operetki Warszawskiej Ludwika Sempolińskiego i Stanisława Stasiaka, którzy poradzili mu rozpocząć naukę śpiewu u znanego pedagoga prof. Łysakowskiego. Mieczysław Fogg marzył wówczas o karierze śpiewaka operowego, ale stało się inaczej. Szlify estradowe dały mu występy w Teatrze Qui Pro Quo. Na początku występował z Chórem „Dana”, potem samodzielnie.

Odtąd przez ponad pół wieku, nie zmieniając prawie wcale stylu śpiewania i bycia, artysta ma licznych wielbicieli nie tylko w kraju, ale także za granicą, gdzie często

W „LITERATURZE” — Stefan Meikowski publikuje szkice zatytułowane „Rabek tajemniczy pisarstwa Iwaszkiewicza”. W tym samym tygodniku trzy wiersze Jarosława Iwaszkiewicza: „Fandango”, „Kolysanka”, „Ballada”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — prof. dr Jan Trzy nadiowski, kierownik Zakładu Teorii Literatury Uniwersytetu Wrocławskiego mówi o książce jako najstarszym środku przekazu informacji. — Rola książki w kulturze współczesnej — stwierdza profesor — nie maleje, lecz wzrasta (...). Przede wszystkim rolę liczą użytkownicy książki — a najważniejsze, że do dziś książka jest najtrwalszym i najdogodniejszym w odbiorze środkiem przekazywania informacji.

W „PERSPEKTYWACH” — rozmowa z prof. dr hab. Janem Malanowskim z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego na temat historycznych, ekonomicznych i psychologicznych źródeł drobnomieszczaństwa, a zarazem różnic między drobnomieszczańskim a socjalistycznym sposobem życia.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Maria Trafińska w artykule „Być kimś, mieć coś, być sobą” zwraca uwagę na pewne stereotypowe linie biograficzne, jakie rysują się w świadomości młodzieży.



W „ARGUMENTACH” — kilka materiałów na temat: człowiek wobec choroby, cierpienia i śmierci. Wyповідаją się m. in. prof. dr med. Tadeusz Kielanowski, sekretarz generalny Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Wiesława Król; ponadto — wywiad, który profesor zachodni niemiecki Rudolf Frey, szef wydziału anestezjologii i reanimacji w klinice uniwersyteckiej w Moguncji udzielił tygodnikowi hamburskiemu „Der Spiegel”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Stanisław M. Jankowski publikuje pierwszy część artykułu zatytułowanego „Dlaczego stypendia fundowane bywają fikcją?” Ten sposób naboru kadr — zdaniem autora — nie zdaje egzaminu. Fundatorzy — czytamy — nie mogą nie wywiązywać się z podjętych zobowiązań i obiecywać przyśłów „złotych gór” w zamian za złożenie podpisu pod stypendialnym wnioskiem.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Janina Słusznik w artykule „Mamo, mówmy sobie „ty” porusza kwestię rozpowszechniającego się tzw. partnerstwa między dziećmi i ich rodzicami. Jej zdaniem powinno to być partnerstwo oparte na przyjaźni, a nie wymuszone

strachem, żeby nie utracić wpływu na dzieci.

W „KULTURZE” — Maria Łopatkowa występuje „Przeciwko sierotce Marysi i biednym starszom”. Chodzi o rodziny adopcyjne, zastępcze, rodzinne domy dziecka. — Dziecko osierocone — pisze — też pragnie być zwyczajnym dzieckiem, bez sierotego przydomka. Dlatego od wiosek dziecięcych, osad sierocych, domów dziecka — woli dom rodzinny. I nieważne, czy w tym domu są rodzice biologiczni czy spokrewnieni psychicznie. Po prostu są. A ludzie nie mówią „te sieroty z domu dziecka”, tylko dzieci Helaków, Dowłazów, Rupińskich, Byszewskich...

W „PRZEKROJU” — fragmenty wypracowań dzieci na dwa tematy: najpiękniejsza chwila mego życia oraz najbardziej przykre moje przeżycie. Ciekawe.

W „PANORAMIE” Marian Bijocho w cyklu publikacji „W co się bawić” proponuje kregielstwo. Zachęca do tego w reportażu „Czarna kula”, przedstawiając m. in. doświadczenia klubu poznańskiego o tej samej nazwie.

LEKTOR



Sobota 29 V

PROGRAM 1

- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, l. 17;
- 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 49: „Rzuty równoległe brył obrotowych”;
- 10.30 — „Zabawa w małżeństwo” — film fab. prod. NRD;
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka, l. 15: „Zmiany stanu skupienia”, cz. II;
- 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 21: „Fizjologia roślin, wzrost i rozwój roślin”;
- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
- 15.40 — Program 1 proponuje;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektowy”;
- 16.30 — „Rodowody” — „Mój ojciec” — cz. II pt. „Czyn”;
- 17.05 — „Odmiesienia”;
- 17.35 — Wojskowy film dokumentalny;
- 18.35 — „Zgadnij kim jestem” — program publ. kulturalnej;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Ameryka film fab. (kol.);
- 21.45 — Dziennik (kol.);
- 22.05 — Wiadomości sport. (kol.);
- 22.20 — „Gwiazdy na arenie” — cz. II „Artyści dzieciom”;
- 23.20 — „Opowieści Starszego Pana”;

PROGRAM 2

- 16.15 — Z koszar i poligonów;
- 16.35 — Program 2 proponuje;
- 16.50 — „Komiks, komiks” — program publ. kulturalnej;
- 17.20 — „Bądź idealnym panem do mu” — program publ. kulturalnej;
- 18.20 — Scena Monodram — Colette: „O mojej matce”;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — Telewizja (kol.);
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — Kino Miniatur — filmy Iwana Andonowa (kol.);
- 22.10 — „Zła noc” — film fab. prod. CSRS.

Niedziela 30 V

PROGRAM 1

- 7.05 — TV Kurs Rolniczy;
- 7.40 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
- 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.15 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.35 — „Antena”;
- 8.55 — „Wiadomości sport. (kol.);
- 9.00 — „Telereklama”;
- 10.20 — „Pies z burty” — film fab. prod. radz.
- 11.40 — „Radar”;
- 11.55 — Dziennik (kol.);
- 12.15 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny;
- 13.15 — „Wielka gra” — teleturniej;
- 14.15 — Bajkowy konc. życzeń;
- 15.05 — Bank 440;
- 16.25 — Losowanie Dużego Lotka;
- 16.40 — Przyroda polska — „Sekrety jeziora” (kol.);
- 17.00 — „Refleksje obywatelskie” (kol.);
- 17.15 — „Bohaterowie szosy” — program publ. sportowej (kol.);
- 17.40 — „Violetta i Julia” — program publ. (kol.);
- 17.55 — Sportowy magazyn sprawozdawczy (kol.);
- 18.15 — Wiedzyrka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.30 — „Brygady Tygrysa” — odc. pt. „Wyznawcy Apokalipsy” — film ser. prod. franc. (kol.);
- 21.25 — Bank 440;
- 22.10 — „Co nam zostało z tych lat” — Mieczysław Fogg;
- 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);

PROGRAM 2

- 12.00 — Transmisja z kontynentalnych indywidualnych mistrzostw świata na żużlu (z Gdańska);
- 15.00 — „Pasja — przygoda — ryzyko”; Królestwo za chmurami;
- 16.00 — Dla dzieci: „Złote wrota” (kol.);
- 16.50 — „Nuty non stop” — program TV NRD (kol.);
- 17.40 — Filmy Stanisława Różewicza: „Samotność we dwoje”; „Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Hiszpańskie impresje baletowe” — program TV ZSRR (kol.);

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16, HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-16, soboty i dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 od 21. IV wystawa plakatów i medali „Leśnik”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15 niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — Galeria: Galeria Malarstwa Obcego i Galeria Malarstwa Polskiego (piętro), Galeria Polskiej Sztuki Współczesnej (parter); wystawa: „Portrety Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej” (hall) — od 31. V.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

20.45 — Czas i ludzie: „Ostatni grób Dimbasa”;

21.45 — Tatrzańska jesień 75 — program folklorystyczny (kol.);

22.00 — Teatr TV na Świecie — Helena Benesowa: „Gra bez dziegie” — spektakl TV CSRS.

22.10 — „Od Heliśnek do Wary” — program publ. międzynarodowej (kol.);

22.40 — Dziennik (kol.);

22.55 — Lekcja Pegaza (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 1

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 1

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 1

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — Kurs I stopnia, l. 30, cz. II;

17.05 — Dla młodych widzów — „Szkola wynalazców”;

17.35 — „Poradnia młodych”;

18.05 — „Arsene Lupin” — odc. 1. ser. prod. franc. (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sport. (kol.);

20.25 — Wielcy ludzie sport. (kol.);

Stanisław Węgrzynski;

21.00 — Rada Pedagogiczna — „Dzieci, dzieci i ja”;

21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — „Sprawozdawczy magazyn sportowy” (kol.);

22.35 — „Scena kameralna z muzyserem” — rep. (kol.).

PROGRAM 1

Z Leszczyńskiego dla Huty „Katowice“

Już drugi rok budują domy dla przyszłych hutników Huty Katowice pracownicy Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W miejscowościach okalających hutę zbudowali już mieszkańcy 130 mieszkań, obecnie wykańczają drugie etapy. Do końca tego roku mają oni wybudować jeszcze następnych 60 mieszkań oraz dwie wymienniki ciepła, służące do ogrzewania osiedli mieszkaniowych.

Zakłady Urządzeń Naftowych i Gazowniczych „Gazomet“ w Rawiczu wykonują dla Huty Katowice zbiorniki przeciwpyłowe, filtry przeciw prochu do gazu i kurki sferyczne. Natomiast Zakłady Urządzeń Chemicznych „Metalochem“ w Kędzierzynie dostarczą



Na zdjęciu: na budowie Huty „Katowice“.
CAF — fot. Seko

mają na budowę huty do końca września konstrukcje stalowe oraz zbiorniki do paliw płynnych. Leszczyńska Fabryka Pomp sporządziła swoją produkcję tegoroczną kierując na budowę huty. Są to najróżniejsze pompy zarówno wodne, jak i do przeróżnych innych płynów.

Elementy szaf sterowniczych do systemów automatycznego sterowania procesami hutniczymi wykonuje dla Huty Katowice Zakład Elektryczny „Mera-Elmat“ w Górze.

To tylko najważniejsi kooperanci największej polskiej budowy lat siedemdziesiątych z terenu województwa leszczyńskiego. Terminowość dostawy każdego, choćby najmniejszego, elementu zamówionego przez budowniczych huty decydować będzie o dotrzymaniu terminu pierwszego spustu surowca w tym najnowocześniejszym zakładzie hutniczym Europy. (tt)

Projektowanie bliżej potrzeb

Często się zdarza — zwłaszcza w przypadku obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki i pilnych — że budowlani przystępują do robót, nie czekając na zakończenie nawet pierwszego etapu projektowania, tj. bez zatwierdzonych założeń techniczno-ekonomicznych. Prace projektowe trwają bowiem z zasady długo, dokumentacja jest zbyt rozbudowana, a w procesie inwestycyjnym czas ma wagę złota. W rezultacie stało się tradycją sporządzanie dokumentacji w trakcie budowy i dostarczanie jej sukcesywnie, zwykle na pięć przed dwunastą.

Niedostosowanie naszych biur projektowych do wymagań gospodarki było w minionych latach coraz bardziej widoczne. Na przykład wspomnianemu przeciągnięciu się prac towarzyszyło sporządzanie rozwiązań projektowych dla inwestycji, które nigdy nie miały być realizowane... Także polityka unowocześniania i intensyfikacji gospodarki nie znajdowała jakiegoś odbicia w działalności placówek projektowych. Niewiele troszczono się o nowoczesność rozwiązań i o ich efektywność; najlepszy dowód, że kryteria te nie były uwzględniane przy wyznaczaniu autorów. W sumie biura działały trochę na zasadzie „sobie a muzom”, stając się jedno ze słabszych ogniw w procesie inwestycyjnym. Dla tego warto poświęcić trochę uwagi programowi, który ma tę sytuację uzdrowić. Zwłaszcza, że efekty powinny być widoczne — według zapowiedzi resortu budownictwa — już po roku.

Udany eksperyment

Dwa lata temu wprowadzono w 41 biurach projektowych nowy system organizacyjny-ekonomiczny, odchodzący od corocznego ustalania wartości planowanej „produkcji”. Zamiast tzw. przerobu, który jest ważnym wskaźnikiem na przykład przy wytwarzaniu cementu, ale niewiele mówi o wartości prac projektowych, zaczęły obowiązywać wieloletnie programy rzeczowe. Według nowego systemu projektant rozliczany jest na podstawie kryteriów jakościowych: nowoczesności, efektywności i przydatności rozwiązań.

Już ubiegły rok przyniósł obfitym eksperymentem biurom wyraźne sukcesy. Niemal trzykrotnie więcej projektów

niż w roku 1974 uzyskało klauzury nowoczesności, zasadniczo zwiększył się procent projektów sprzedanych.

Powodzenie eksperymentu sprawiło, że stanowi on podstawę programu przemian, podejmowanych obecnie w biurach projektowych. Nowy system organizacyjno-ekonomiczny wprowadzany ma być w tym roku we wszystkich biurach. Jednocześnie, aby wymagania były jasno określone, w resorcie budownictwa opracowano zestaw „ramowych kryteriów nowoczesności i jakości opracowań projektowych”.

Lepsze wyposażenie i organizacja

Jedną z przyczyn przeciągania się prac projektowych jest oczywiście „zacołanie techniczne” wielu biur. Czyli, inaczej mówiąc, brak nowoczesnych urządzeń do obliczeń, kopiowania czy wreszcie do samych robót kreślarskich. Rozwiązanie tego problemu — a i w tym przypadku opracowany został odpowiedni program — pozwoliłoby znacznie przyspieszyć prace projektowe. Fachowcy są zdania, że przygotowywanie rozwiązań projektowych zabierało by o około 30 proc. mniej czasu niż obecnie.

Dostosowanie tempa pracy biur do potrzeb gospodarki wymaga także wielu zmian organizacyjnych, a zwłaszcza koncentracji potencjału projektowego. Dziś działa w kraju aż 1514 placówek projektowych, zatrudniających 155 000 osób, przy czym ogromna ich większość to jednostki słabe, źle wyposażone, niezdolne do podejmowania większych zadań i z trudem przystosowujące się do zmian w polityce inwestycyjnej. Tak wielkie rozdrobienie potencjału jest zbyt oczywistym manowstrawstwem aby można było utrzymywać. Wiadomo jednak, że koncentracja nie będzie posunięciem poprzecznym; po prostu posiadanie własnej pracowni projektowej jest dla inwestorów rozwiązaniem bardzo wygodnym...

Czego się oczekuje?

Zmiany w biurach projektowych, zasygnalizowane tutaj w wielkim skrócie, powinny przynieść niemałe, wymierne w liczbach rezultaty. Oczekuje się np., że okres sporządzania dokumentacji skrócony zostanie w rezultacie o prawie 20 procent, co znacznie złagodzi o-

becne „kłopoty” z „mienadzą” projektantów. Z kolei poprawa jakości rozwiązań powinna przynieść skrócenie cykli budowy o 10—15 procent.

Wiadomo, co kryje się za ostatnimi liczbami. Trafne rozwiązania, wykorzystujące nowe materiały i technologie, decydują zarówno o tempie realizacji, jak i o kosztach inwestycji. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom — np. przez zastosowanie lekkich konstrukcji stalowych czy obudowy z blach trapezowych — buduje się dziś o wiele szybciej niż kilka lat temu. Nowe inicjatywy przyniosą niewątpliwie dalsze oszczędności czasu i środków, zwiększając tym samym efektywność całego procesu inwestycyjnego.

W sumie, w biurach projektowych rozpoczął się rok gruntownych przeobrażeń. Nadrzędnym celem zmian jest dostosowanie pracy projektantów do potrzeb szybko rozwijającej się gospodarki, jakościowy rozwój potencjału projektowego. Tym cenniejszy, że rozwoju ilościowego w obecnym pięcioleciu nie przewiduje się w ogóle.

URSZULA SZYPERSKA

PLASTYKA

Wystawa malarstwa Jana Świtki w salach poznańskiego Arsenału różni się i charakterem i tematem, i formą ekspozycji od wszystkich poprzednich w tej galerii. Oglądamy tutaj kilkanaście płócien poświęconych temu samemu tematowi — przypadkowo spotkanym ludziom, tłumowi, ulicy. Na każdym z nich autor pokazuje nam jakiś strzęp wydarzeń rozpisanych na wiele płócien. Każdy z obrazów z osobna, niewiele ma nam właściwie do zakomunikowania. Tłumacza się tylko jako „całość”. Podobnie jak fotoreporter — dokumentalista Świtka operuje bowiem zestawem obrazów wzajemnie uzupełniających się, pokazujących tę samą sprawę i temat z coraz to innej perspektywy.

Materiał plastyczny tej wystawy podzielił jej twórca na trzy części. Otwierające ekspozycję płótno ma wprowadzić nas w temat wystawy, w nastrój i klimat, zwaną, szarej, pełnej przypadkowo stykających się ze sobą ludzi, ulicy. Ośmiu dalszych progra-

On jest mój



Malarski reportaż

mowo suchych, powściągliwych i ascetycznych obrazów demonstrowa nam z drobiazgową dokładnością poszczególne wycinki przedstawianej rzeczywistości plastycznej: szkice robocze, zbliżenia, detale. Cztery zamykające wystawę obrazy pokazują nam te same postacie, wyrwawszy je z otaczającego tła, z realiów konkretnej ulicy. Jest to jak gdyby projekcja samego tylko ruchu, gestu, stylu bycia i poruszania się.

Interesująca jest to próba wprowadzenia malarstwa w orbitę sztuki faktu i reportażu. Przyzywają do sposobów obrazowania współczesnego kina i telewizyjnego reportażu widz, odbiora zgromadzone tutaj obrazy w

sposób naturalny i oczywisty. Nie zaskakuje go ani forma przekazu, ani odwołująca się do stylistyki filmowego kadru, kompozycja. Dla odbiorcy wychowanego na rządzącym się diametralnie innymi prawami, malarstwie kolorystycznym i impresjonistycznym, wystawa ta jest jednak nie do przyjęcia. Budzi sprzeciw i opór, zaprzecza wszelkim dotychczasowym picturalnym wartościom malarstwa. Jest więc ta wystawa przegłębłą próbą eksponującą te obrazy, artysty. Ale jest także manifestacją artystyczną i prowokacją. Próba zastąpienia dokumentalnego reportażu — malarstwem.

OLGIERD BŁAZEWICZ

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Zawodowa przygoda

Zawód drukarza wybrałem absolutnie świadomie, chociaż nie tajemniczo, w pewnym stopniu zaważyły tu rodzinne tradycje. Po ukończeniu 3-letniej szkoły zawodowej w specjalizacji ze cerskiej, podjąłem pracę w Drukarni Dzielowej. Następnie — odbywszy odpowiednie przeszkolenie — zdobyłem drugi zawód, linotypisty.

Przed piętnastu laty przeszedłem, właśnie jako linotypista, do Wydziału Gazetowego. O ile przedtem byłem do „czarnej sztuki” bez reszty przekonany — wówczas dopiero stwierdziłem, iż otwiera się dla mnie niespodziewanie wielka zawodowa przygoda. Niebawem kierownictwo zakładu uznało, że zasługuję na stanowisko mistrza. Dlaczego? Trudno odpowiedzieć. Byłem chyba niezłym fachowcem, potrafiłem dobrze zorganizować pracę, ale — co najbardziej cennie — umiałem współpracować z ludźmi.

Myślę, iż właśnie to zdecydowało, że kierownictwo Zakładu wybrało mnie mistrzem. I tak już jest od 7 lat. Najważniejszą sprawą na tym stanowisku jest umiejętność bezpośredniego dotarcia do ludzi, zrozumienia ich spraw zawodowych i osobistych, rodzinnych. Mam w swoim otoczeniu wielu młodych. Powiedziałbym raczej: młodszych — jestem bowiem „czterdziestolatkiem” i nie zapomniałem jeszcze czym żyją ludzie, mający kilkanaście lat mniej. Fakt, iż z większością moich współpracowników stosunki układają się znakomicie, wynika z tego, że właśnie ci młodzi

dzi ludzie to doskonali, odpowiedzialni za swoją robotę fachowcy. Taka jest zresztą cała załoga wydziału, w którym pracuję. Ostatnio młodzi



Fot. — Archiwum

z Wydziału Gazetowego wybrali mnie najlepszym mistrzem-wychowawcą młodzieży. To zobowiązuje.

A że praca nasza polega na tym, by szybko i bezbłędnie zrobić po prostu dobrą gazetę — w tym również „Głos” — cenimy sobie bardzo wspólną pracę z dziennikarzami, zwłaszcza z tak zwanymi „redakcjami nocnymi”.

Mówił TADEUSZ RAU: mistrz Wydziału Gazetowego Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. (res)

Niedawno ukazał się w „Tygodniku Kulturalnym” artykuł lekarza dr. A. Jacewskiego podnośący problem wychowania młodych dzieci poczynsz od wieku niemowlęcego. Autor stwierdza, że o ile w dziedzinie pielęgnacji, higieny itp. — słowem wszelkich zabiegów koniecznych dla zachowania zdrowia fizycznego najmłodszych — notujemy o gromny postęp, o tyle w sferze troski o ich rozwój psychiczny mamy spore za niedbania. Brak odpowiednich podręczników, brak etatów psychologa w przychodniach „D”, brak wreszcie katedry psychologii dziecięcej, to zaniedbania — twierdzi autor — które w warunkach zwiększającego się zatrudnienia kobiet, znanych niedomogów w zakresie żłobkowego wychowania mogły przynieść niepożądane szkody. Zastanawiam się, czy nie należy, zapracowane matki koncentrując bowiem swą całą uwagę na tym, żeby dziecko nie zachorowało, żeby było dobrze nakarmione i czysto odziane. Na wiecie — często brak czasu.

Co znaczy „na więcej”? Znamy postać 16-miesięcznego syna określającego go lapidarnie: „na to żebyś mogła się nim cieszyć”. Bo cóż innego jak nie radość matki i ojca tworzący auro ciepła i życzliwości, niedziwnej dzie-

ku równie jak witaminy, słońce, powietrze?

Co się dzieje, jeśli tej aury, tego poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji matki dziecku zabraknie, a co gorsza, jeśli żyje ono w atmosferze kłótni, niesnasek rodzinnych — o tym mogli się przekonać ci wszy-

W kinie jak w życiu

Dzieci patrzą na nas...

scy, którzy obejrżeli kilka filmów, wyświetlanych ostatnio na ekranach naszych kin i w telewizji. Oto ich tytuły: „Baxter” film angielskiego reżysera, pokazujący w telewizji w tym roku, „Lis” film polski młodego reżysera Krzysztofa Rogulskiego, „Rozmowa” reż. Piotra Andrejewa i wreszcie kilka lat temu zrealizowany film Tadeusza Zygałdy „Szkoła Podstawowa”.

Wszystkie te filmy łączy jedno: choć mówią o świecie dziecięcej psychiki, dziecięcych przeżyć są po prostu oskarżeniem nas rodziców, opiekunów. W tych filmach dzieci są jak lustra odbijające nasze własne ułomności, („Baxter”.

„Lis”), nasz wypaczony system wartości („Szkoła Podstawowa”). Te filmy wreszcie potwierdzają rzeczowe stwierdzenia specjalistów, że sfera duchowego życia małego człowieka jest nie mniej ważna niż jego rozwój fizyczny.

Przypomnijmy przynaj-

mniej dwa spośród tych filmów: „Baxter” to dramatyczny przykład dziecka wpędzonego w nerwice przez własnych rodziców. Przez ich nieumiejętność dawania dziecku miłości, traktowania jego spraw i kłopotów jako nieważne, a równocześnie akcentowanie wobec chłopca własnych problemów związanych na przykład z nadmiernym poświęcaniem się. Prawda, że matka Rogera Baxtera sama jest osobą doświadczoną, ale czyż po doświadczeniach nie spotyka się u osób zdrowych? Tego lekceważenia niepokojów dziecięcych z równocześnie wyolbrzymianiem własnych dorosłych problemów? No, bo jakie

niby problemy może mieć dziecko?

„Lis” to kameralny film psychologiczny znacznie mniej dramatyczny niż „Baxter”, ale przecież nie mniej dramatyczny. Mała dziewczynka odkrywa zdradę matki. Ten fakt rodzi u niej poczucie zagrożenia bezpieczeństwa, którego symbolem była dotychczasowa atmosfera domu rodzinnego. Powstaje wrogość wobec matki, a więc osoby, z którą każde dziecko dla prawidłowego rozwoju psychicznego, potrzebuje identyfikacji.

Mówimy: jakość stosunków międzyludzkich. Oby to w coraz powszechniejszym użyciu będące określenie nie sformalizowało tak prostych, jednoznacznych słów, jak dobroć, życzliwość, miłość. Zanim dzieci dorosną do złożonego, wieloznacznego pojęcia „jakość”, syntetyzującego wiele wartości, niechby nie były pozbawione dobrodziejstw tych podstawowych pojęć.

I niechby było więcej filmów o dzieciach, o tym jak patrzą na nas, jak nas oceniają i o tym, że nam właśnie zawdzięczają nie tylko życzliwość do świata, ale i wrogość. I że nasz obrachunek z wartościami świata ludzi dorosłych dokonuje się także poprzez nasze własne dzieci.

HALINA SZYPUŁSKA

Żużel

Mecze ligowe w Lesznie i Gnieźnie

Młodzieżowy Puchar PZMot.

W najbliższą niedzielę, 30 bm. o godz. 17 żużlowcy leszczyńskiej Unii na stadionie im. A. Smoczyka zmierzą się w kolejnym meczu I-ligowym z beniaminkiem ekstraklasy Falubazem Zieloną Górą. Ulubieńcy Leszna mają okazję zrehabilitować się przed własną publicznością po nieudanym występie przeciwko Polonii w Bydgoszczy. Ewentualne zwycięstwo pozwoli drużynie Unii na utrzymanie kontaktu z czołówką.

W niedzielnym spotkaniu drużyny wystąpią w następujących składach: Falubaz — Filipiak, Huszcza, Protasiewicz, Olszak, Łukasiewicz, Janas, Grabowski, Żeromski; Unia — Dobrucki, Wojcik, B. Jader, Turek, Piwoż, Jankowski, Okoniewski i Smola. W pozostałych meczach VI kolejki spotkają się: Włocławek z ROW-em, Kolejarz z Wybrzeżem, Stal Toruń ze Stalą Górz, Sparta z Polonią.

Również w niedzielę o godz. 17 na torze w Gnieźnie miejscowy Start zmierzy się w meczu o mistrzostwo II ligi z Unią Tarnów. Składy zespołów: Start — Kaczmarek, Mierkiewicz, W. Puk, Witkowski, J. Puk, Rożak, Helinski, Kujawski; Unia — Wardała, Zając, Chorożnik, Łabędź, Proszowski, Adgos, Bartnik, Kępczyk.

Następcy Walosza, Woryny. Po gorzelskiego toczą w czterech grupach eliminacyjnych walkę o Młodzieżowy Puchar PZMotowego. Zwycięzcy poszczególnych grup spotkają się w finale tych rozgrywek na torze w Częstochowie. Niezwykle interesująca sytuacja jest w grupie I w której obok Stali Górz i Falubazu z Góry startują dwaj przedstawiciele Wielkopolski: leszczyńska Unia i Start Gniezno. W pierwszym turnieju w Gnieźnie zwyciężył Falubaz 3 pkt przed Startem 24, Stalą Górz 21 i Unią 17. 20 maja w Gorzowie najlepszy był Start 29, wypierdzając Stal 28, Unię 27 i Falubaz 10.

W ubiegłym czwartek drużyny spotkały się na torze w Lesznie.

Godz. 12-13 — tel. 648-45
HASŁO: „KLUB KIBICÓW PIŁKARZY LECHA”

Wczoraj odebraliśmy kolejne telefony w sprawie klubu kibiców piłkarzy Lecha. Również dzisiaj oczekiwaliśmy będzie propozycji. Prosimy telefonować pod numer 648-45 w godz. 12-13.

Sukces 4-boistek z Czarnkowa

W Walcu odbyły się dwudniowe zawody w 4-boju lekkoatletycznym o puchar redakcji „Świata Młodych”. Startowały najlepsze szkoły finałowych rozegranych w województwach: koszalińskim, słupskim, szczecińskim, gorzowskim, poznańskim i piłskim. Pięknym sukcesem odniosły młode reprezentantki woj. piłskiego. Dziewczęta ze szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnkowie (nauczycielka wf Irena Prelwic) zajęły pierwsze miejsce i uzyskały tym samym awans do finału ogólnopolskiego tej imprezy. Oto ostateczna kolejność: 1. SP 2 Czarnków 1296/1295 pkt., 2. SP nr 89 Poznań 1237, 3. Zbiorcza Szkoła Gminna Szczecinek 1194, 4. SP Rzepino 1191, 5. Zb. Szk. Gminna Trzebielino 1137 i 6. SP nr 6 Gorzów Wlkp. 1119 pkt. Indywidualnie wygrała M. Stanisławska (Poznań) 288 pkt. przed E. Troker (Szczecinek) 273 i W. Kubus (Czarnków) 268 pkt. Ponadto dziewczęta ze zwycięskiego zespołu uplasowały się na miejscach 4-8 w kolejności: W. Wojciechowska (A. Świętek, H. Sokółowska, M. Lala i M. Skiełowska.

Również dobrze zaprezentowali się chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Pile gromadząc 1181 pkt. ulegli oni tylko SP nr 1 ze Złotych (1318 pkt.). Dalsze miejsca zajęli: 3. SP nr 20 Poznań 1161, 4. SP nr 7 Gorzów Wlkp. 1122, 5. SP nr 1 Gryfice 1014 i 6. SP nr 9 Słupsk 984 pkt. Indywidualnie zwyciężył W. Radziński (Gorzów) 290 pkt. przed P. Bakowskim (Złocieniec) 258, M. Sudolem (Poznań) 251 i J. Kurzejczykiem (Pila) 248 pkt. (usz)

VI rajd staszycowski

W 150 rocznicę śmierci Stanisława Staszica, oddział PTTK w Pile. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Pile, Rada KFPT WRZZ oraz Rada Miejska FSZMP w Pile — organizują tradycyjny już Rajd Staszycowski. Impreza rozpoczęła się 28 bm i trwać będzie do 30 maja. Rajd biegnie trasami pieszymi, kolarskimi, motorowymi i kajakowymi. Szczegółowych informacji dotyczących rajdu można zasięgnąć w regulaminach imprezy znajdujących się we wszystkich oddziałach PTTK na terenie województwa piłskiego. (usz)

MAJ 29 Sobota	Magdaleny, Teodozji
30 Niedziela	Feliksa, Ferdynanda
	Słońce: 3.26—19.49

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Chowańszczyzna”, niedz. g. 19 „Boccaccio”. MUZYCZNY — sob. g. 19 „Rakietka sere”, niedz. przest. zamkn. POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Okapi”. NOWY — sob., niedz. g. 19 „Awantura w Cholegiewie”. LALKI i AKTORA — sob. g. 19 „Tygrysek”, niedz. g. 17 „Siała baba mak”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOCUSŁAWSKIEGO — sob., niedz. „Korzenie”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramic: niedz. „Moja wojna, moja miłość”. Nefc: „Niewinni o brudnych rekach”. Tomek Sawyer”. CZARNKOW: „Zaklęte rewiry”. GNEZNO Lech: „Tragedia Posejdon”. Polonia: „Trzej muszkieterowie”. GOSTYN: „Noce i dnie” cz. I i II. GORA: „Zorro”. JAROCIN: sob. „Gdzie się podział siodła koni”, niedz. „Zadło”.

JASTROWIE: „Sędzia z Teksasu”, „Tomek Sawyer”. KALISZ Oaza: sob., niedz. „Policjanci”, sob. „Siadły”. Stylowe: „Partia na instrument drewniany”, „Sami swoi”, „Lala”, Syrena: „Złoto dla zuchwałych”.

KEPNO: „Noce i dnie” cz. I i II. KOŁO: „Zorro”. KONIN Centrum: sob., niedz. „Ostatnie zadanie”, „Pojedynki potworów”, „Play Time”, „Synowie szeryfa”, „Górniki”, „Miłość w godzinach nadliczbowych”.

KOSCIAN: „Rozrywany pierścien”.

KORNIK: „Yuriko moja miłość”. KROTOSZYN: „Mazepa”. KRZYŻ: „Dulscy”. LESZNO: „Dulscy”.

MIŁOŚĆ TOMYŚL: „Patt Garrett i Billy Kid”.

OBORNIKI: „W te dni przedwiosenne”.

OKONEK: „Kazimierz Wielki”. OSTROW: „Papierowy księżyc” i „Stoneczniki”. Sionce: „W środku lata”.

PILA Iskra: „Noce widma”. Sokół: niedz. „Szatan z VII klasy”, sob., niedz. „Jeremy”.

PLESZEW: „W środku lata”. RAWICZ: „Awans”. ROGÓŻNO: „Kazimierz Wielki”. RYCHTAŁ: „Mazepa”. SŁUPCA: „Zorro”.

SREM Słonko: „Hazardzista”. Klubowe: niedz. „Złotodół”, sob., niedz. „Dojrzałe grona”.

SRODA: „Sugarland Express”. SYCOW: „Sugarland Express”. SZAMOTULY: „Kazimierz Wielki”.

TRZCIANKA: „Opowieść w czterech wierszach”.

TUREK: „Jarosław Dąbrowski”. WALCZ: „Skazany”. WAGROWIEC: „Noce i dnie” cz. I i II.

WIERUSZÓW: „Policja przygląda się”.

WRZEŚNIA: „Syndykat zbrodni”.

WSCHOWA: „Niezwyciężony przygody Włochów w Rosji”.

WYRZYK: „Zaklęte rewiry”.

ZŁOTÓW: „Zorro”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Po jednej piosence; 9.05 Przemówienie Ministra Oświaty i Wychowania Jerzego Kubińskiego z okazji inauguracji Tygodnia Sportu Szkolnego; 9.20 Śpiewają „Alibabki”; 9.25 „Czeresnie w deszczu”; gra J. Sent — fortepian; 9.30 Moskwa z melodia i piosenką; 9.45 Przed mikrofonem kieleckie kapale regionalne; 10.08 Stara i nowa muzyka wojkowska; 10.30 „Róża i piosenka las” fragm. pow.; 10.40 Jazz rock w Europie; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski — A. Stefaniak; 12.25 Duety nie tylko wokalne; 13.15 Konc. zyczeń; 13.35 Południowe rytmy; 14.10 Dzielni w Europie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekład muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radowa kronika muz.; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru Podhalańskie nuty weselne; 17.00 Studio Młodych — Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu melodii operetkowych; 20.05 Konc. zyczeń; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Śpiewa i Wozniak; 22.30 Halo, Berlin — Halo, Warszawa.

Wtórki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9 Muzyka, kolekcja owadów; 9.45 F. Liszt: Poemat symf. „Pro meteuze”; 10 Teatr PR: „W którą stronę, w jaką drogę daleka”; 10.45 Muzyka; 11 Konc. polskiej muz. operowej; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych głosów; 12.25 „Kamień filozoficzny” — fragm. pow.; 12.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur (KV 136); 13 Dla kl. III i IV (jez. polski); „Czerwony Kapturek” — słuch.; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu — dyr. S. Krukowski; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Muzyka; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Nagrań H. Abendrotha — konc. dla ucznia śmierci wielkiego dyrygenta; 16.10 Kupić, nie kupić — piosenka; 16.25 Mel. z muzyki; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 „Maju, maju jasność”; 17.10 Inne piosenki o maju; 17.20 Kompozytorów średniowiecza i renesansu; 17.25 „Witaj Bob” — opow.; 17.40 „Czarna” — magazyn wojkowsky; 17.55 Nowe nagrania radiowe — pianista M. Drewnow

ski gra „Kacik dziecięcy”; 19 Rozmowy o filozofii — Filozofia śladami fizyki; 19.15 Język franc.; 19.30 Program stereof. „Fonorama” i „Tasmoteka amatora”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — S. Przybyszewski; 22.35 K. Meyer kwartet smyczkowy nr 4 wykon. „Kwartet Wileński”; 22.45 Wiadomości; 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojkowsky; 10.25 Lista przebojów; 11 Teatr dla Dzieci Młodych; „Winda”; 11.30 Radiowa musicorama; 12.05 W samo południe; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13 Pierwsza korekta — aud. satyryczna; 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem; 14 Recital z pauza — J. Lech; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Jacek Lech; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.06 Teatr PR: „Cóż za cudna noc”; 16.45 Gwiazdy jazzu; 17.05 Nieszczęśliwe spotkanie Studia Młodych; 18 Studio S-13 — Spotkania piłkarskie o Mistrzostwo I ligi; 19.15 Muz. seans filmowy; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod. 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem A. C. Centkiewiczami; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Gramy w zielone — aud. satyryczna; 22 Wiecej z operetki; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadomości sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę”; fel.; 8.35 Public. międzynarodowa; 8.45 „Na południe od Czantorii”; 9 „Debiutanci nr 14” — magazyn literacki; 9.30 Recital organowy V. Rabasa; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Konc. w wykon. Ork. Kameralnej F.N. pod dyr. K. Teutsch; 10.30 Poeta i jego świat — M. Cwietajewa; 11 Studio Młodych. Rozgłosz. harcerska; 11.40 Między fantazją a nauką; „Zaproszamy cię i ciebie fizycznych — słuch.”; 12.05 Pieśni i tańce ludowe krajów bałkańskich; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek muz. symfonicznej; „W świecie bajek i baśni”; 14 „Znaki czasu”; 14.30 Konc. muzyki operowej; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; „Szach-mat” — część II; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski z nagrań M. Arcech; 16.30 Konc. zyczeń; 17.30 Mozartina — suita ork. P. Czajkowskiego; 18 Artyści węgierscy; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR Cykl: Autorzy naszych słuchowisk — I. „Albert”; 2 „Odłot”; 20.30 Karol Goldmark — kwartet smyczkowy wyk. Kwartet Tatrzański; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Konc. poranny; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 Śpiewa Sheri Milnes; 11.55 Mel. rozrywk.; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — Kierunek geograf.-ekonomiczny; „Maszyny duże i małe”; 14.25 Teatr PR — Studio Klasyczne — „Córka pana Domby’a”; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.40 „Ludzie, ludziom o ludziach”; fel.; 16.50 Radio-express; 17 Śpiewa U. Sipińska; 17.15 Rep. dzw.; 17.30 Gra Zespół „Elmana”; 17.40 „Szczecińskie przygryzki” — fragm. pow.; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo — Dzielniczenie gospodarstw rolnych (2); 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — Czy ra

jonalnie wypoczął; 19 Rozmowy o filozofii — Filozofia śladami fizyki; 19.15 Język franc.; 19.30 Program stereof. „Fonorama” i „Tasmoteka amatora”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — S. Przybyszewski; 22.35 K. Meyer kwartet smyczkowy nr 4 wykon. „Kwartet Wileński”; 22.45 Wiadomości; 12, 16.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Gdy niebo spadło na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 17 Program stereof. „Piosenki stare ale jare”; 17.30 Warszawa Ty. Dzw.; 18 Muzyka ludowa Świączarki; 18.30 „Zaczęło się od nie-leni” — słuch. fantastyczno-nauk.; 19 P. Czajkowski — III Konc. fortep. Es-dur op. 75/78 M. Rimskiego-Korsakow — Konc. fortep. cis-moll op. 38; 20 C. Monteverdi — Vespri della Beata Virginia; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkanią; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; Konc. dla dzieci „Nasze światło”; 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Muzyka z Pr. I; 12 Teatr Klasyczny dla Młodzi; „Ojciec Goriot”; 14.30 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.0

Biuro Projektowo - Badawcze
Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt
Poznań, ul. Czerwonej Armii 58/64,
60-967 Poznań

POSZUKUJE GARAŻU
— działnica Winogrody, Bonin i Sołacz
dla samochodu Nysa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza, po-
kój 308, tel. 514-15. 2572-K1

K o m u n i k a t
UWAGA — POSIADACZE
BILETOW MIESIĘCZNYCH PKS

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Sa-
mochodowej, Oddział I w Poznaniu, ul. Towa-
rowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — informu-
je pasażerów korzystających z przejazdów w
kursach naszego Oddziału, na podstawie bile-
tów miesięcznych, że od 30 maja 1976 r. wcho-
dzi w życie

NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW
NA LATA 1976/77.

Bilety na miesiąc czerwiec br. sprzedawane
będą na podstawie dotychczasowych zaświa-
dczeń.

Począwszy od 2 czerwca 1976 r. prowadzona
będzie wymiana starych zaświadczeń na nowe,
ważne na lata 1976/77.

Komunikuje się, że warunkiem otrzymania
nowego zaświadczenia będzie zwrot zaświa-
dzenia ważnego na okres 75/76 przy jednocze-
snym złożeniu druku, wniosek na bilet miesię-
czny i okazaniu dowodu osobistego, z którego
wynika aktualne miejsce zamieszkania i pra-
cy. Dla osób zatrudnionych w sektorze nieuspo-
sobionym wymagane jest przedłożenie waż-
nej legitymacji ubezpieczeniowej (ZUS). Mło-
dzież szkolna zwraca stare zaświadczenie i
przedkłada druk wniosku na bilet miesięcz-
ny potwierdzony przez szkołę, ważną legityma-
cję oraz zaświadczenie o miejscu zamieszka-
nia. Młodzież szkolna pragnąca nabyć zaświa-
dzenie uprawniające do kupna biletu miesięcz-
nego po raz pierwszy, winna składać potrzeb-
ne dokumenty j. w. w czasie od 30. VIII. do
4. IX. 76 r. w Oddziale I PKS Poznań (Dwo-
rzec Autobusowy), kasa nr 2, od godz. 10 do
godz. 14.

Równocześnie nadmieniamy, że z miejsco-
wości posiadających połączenia kolejowe zaś-
wiadczenia do biletów miesięcznych nie będą
wydawane.

W celu sprawnego obsłużenia naszych po-
dróżnych ustalono następujące punkty wymia-
ny zaświadczeń:

1. Dla mieszkańców m. Poznania, pow. poznań-
skiego i rejonu Rogoźna:
— Dworzec autobusowy PKS Poznań, kasa
nr 2 w czasie od 15. VI. do 30. VI. 76 r.
od godz. 10 do godz. 17.
2. Dla węzła śremskiego:
— Kasa biletowa PKS Srem, Rynek w cza-
sie od 2. VI. do 19. VI. 76 r. od godz. 10
do godz. 18.
3. Dla węzła średzkiego:
— Dworzec autobusowy (nowe pomieszcze-
nia) PKS w Środzie, ul. Paderewskiego, w
czasie od 3. VI. do 11. VI. 76 r. od godz.
10 do godz. 17.
4. Dla węzła szamotulskiego:
— Placówka Terenowa PKS w Szamotu-
łach, ul. Chrobrego 3 (portiernia), w cza-
sie od 7. VI. do 9. VI. 76 r. od godz. 10 do
godz. 17.
5. Dla węzła obornickiego:
— Dworzec autobusowy Oborniki, w czasie
od 10. VI. do 12. VI. 76 r. od godz. 10 do
godz. 17.

Prosimy pasażerów o ścisłe przestrzeganie
wyżej podanych terminów wymiany.

U W A G A — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

D y r e k c j a
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 46

O G Ł A S Z A
Z A P I S Y U C Z N I Ó W

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w następujących zawodach:

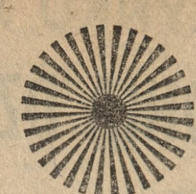
- murarz - posadzkarz,
- monter konstrukcji żelbetowych,
- monter konstrukcji drewnianych,
- blacharz - dekarz,
- stolarz budowlany.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo
zapewnia wszystkim uczniom możliwość:

- kontynuowania nauki w Technikum
Budowlanym, Szkole Majstrów.

Przed najzdolniejszymi stoją otwo-
rem studia wyższe na Politechnice.

Bliższych informacji udziela oraz zgło-
szenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac
PPBP nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46,
pokój 218, II piętro — telefon 573-31 wew.
38 lub 37. 2617-K1



"OKRAGLAK"
zaprasza do stoisk bogato zaopatrzonych
na sezon letni i turystyczno-sportowy

POLECAMY:
okrycia i ubiory — nesesery — torby podróżne
walizki — sprzęt wędkarski.

PDT czynny codziennie od godz. 9—20.

● Sprzedaż

Sprzedam maszyny dzie-
warskie Imperial i Phil-
dar. Poznań, Ratajczaka
26 m. 55, parter prawo.
47045g

Sprzedam Warszawę 223
z taksometrem lub oso-
bo albo zamienię na
mniejszy. Puszczyczko-
w, Różdłana 1. 47046g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki, NRD. Osie-
dle Kraju Rad 10 m. 55.
47061g

Sprzedam pianino do cwi-
czeń. Tel. 67-32-01, wew.
118, godz. 7.30—14.30.
47071g

Sprzedam klatki do wy-
chodu drobiu. I. Stachow-
ska, 63-800 Gostyn, ul.
Marchlewskiego 53.
47078g

Parkiet dębowy 30 m' —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47081g.

Sprzedam 2 szafy ubra-
niowe. Tel. 20-02-55, po
godz. 18. 47121g

Rower młodzieżowy eks-
port Włochy, 3.500 zł —
sprzedam. Czechosłowac-
ka 11 m. 12. 46972g

Sprzedam tapczan i stół,
stan dobry. Osiedle Mani
festu Lipcowego 9 m. 6.
46994g

Betoniarke 150 l (cena 11
tys. zł), pompę do nie-
czystości — sprzedam.
Ul. Cmentarna 10a, Lu-
boń 3 — Zabikowo. 46934g

Kuchnię węglową - ga-
zową, sprzedam lub za-
mienię na gazową. Sprze-
dam rower. Oferty: tel.
20-36-25, po godz. 18.
46973g

● Samochody

Sprzedam Nysę N-59. Po-
znań - Podolany, Szar-
nych Szeregów 4. 46990g

Sprzedam BMW 303, 1933
r. kabrioletowa, cena
15.000 zł. Poznań, Zakret
9 m. 1. 57073g

Sprzedam Fiat 125p, 1300,
rocznik 1971. Tel. 33-26-82.
47124g

Syrnę 105 sprzedam. Od
bior Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46708g.

● Lokale

Kawalerkę lub M-1 wlas-
nościowe, kupię lub wy-
najmę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46989g

Pani, poszukuje samo-
dzielniego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47089g.

Parter domu bliźniaczego
3 pokoje, garaż, ciepłi-
gaz, Winogrody — sprze-
dam albo zamienię na
równorzędne lub w rozli-
czeniu M-4 własnościowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47041g.

Gnieźno — sprzedam mie-
szkanie własnościowe M-2
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47047g.

Zamienię pokój, kuchnię,
samodzielne, stare bu-
dowlactwo, ogródek — na
równorzędne nowe, nie-
wyluczone spółdzielcze
Winogrody. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47057g.

Kupię M-3 lub M-4 wlas-
nościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47065g.

Pokój z kuchnią — zamie-
nię na pokój, kuchnię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47066g.

Zamienię pokój z kucha-
nią kolejowe — na mies-
kanie niekolejowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46975g.

2 studentki matematyki,
poszukują pokoju w cen-
trum, na przyszły rok a-
kademicki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47120g.

Zamienię trzypokojowe,
spółdzielcze, duży metraż,
śródmieście — na większe
lub w willi. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47126g.

Zespół Szkół Zawodowych „Ponar - Wiepofama”
im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu,
ul. Floriana 3

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW
do klas pierwszych ZSZ
na rok szkolny 1976/1977

w zawodzie:
tokarz, frezer, mechanik maszyn i urządzeń,
szlifiarz wytaczarz, elektromechanik
i formierz odlewnik.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie do zakła-
dowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również zapisy uc-
niów do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności

MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym absolwent otrzy-
muje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód me-
chanika obróbki skrawaniem. Zdanie matury uprawnia do
starania się o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

Zapisy przyjmuje i dalszych informacji udziela Sekreta-
riat Zespołu Szkół, codziennie w godzinach od 9 do 16. Tele-
fon 463-32. 2610-K1

Samotnej pani, oddam
pokój z kuchnią, na trzy
lata. Platne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 46966g.

Międzyrzecz Wlkp. 2 po-
koje, kuchnia, łazienka,
komfort, 1 piętro, ogró-
dek — zamienię na 2 lub
pokój, kuchnię w Pozna-
niu, względnie okolicy.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46971g.

Zamienię 2 pokoje z kucha-
nią, nowe budowlac-
two, kwaterekowe, Osie-
dle Grunwald — na po-
kój z kuchnią, również
nowe budowlactwo, do 3
piętra. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46741g

Małżeństwo bezdzietne —
(członkowie SM), poszu-
kuje pokój z używalno-
ścią kuchni i łazienki. O-
płata pół roku z góry.
Tel. 67-49-34. 46720g

Mieszkanie 3 pokoje, kucha-
nia, łazienka, balkon
(73 m²), 1 piętro, kwate-
runkowe w Opolu śród-
mieściu — zamienię na
podobne lub mniejsze w
Poznaniu. Wiadomość:
Henryk Zawadzki, Opole,
ul. Dekabrystów 9 m. 3
telefon 379-95, po godz.
16. 1196-K2

Wynajmę pokój umeblowa-
ny, małżeństwu bezdzie-
tnemu, kulturalnemu, nie
palącemu papierosów, w
środku wieku, lub pani
o podobnych walorach.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46966g.

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze M-3 w Nowej So-
li — na podobne w Po-
znaniu. Czesława Nowicka,
Poznań, Osiedle Przy-
jaźni 3D m. 71. 46745g

Kupię kawalerkę wlas-
nościową. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46993g

Sprzedam 3 ha ziemi z
zabudowaniami, przy szo-
sie Stęszew — Mosina
pod ogrodnictwem. Informa-
cje: Mosina, Łazienna
5. 48148g

Sprzedam w Poznaniu,
piętro domu z wolnym
mieszkanem dwupokojo-
wym, kuchnią, łazienką,
centralnym ogrzewaniem,
ciepłą wodą, gazem wraz
z działką pod zabudowę
jednorodzinną. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48150g.

Sprzedam działkę letni-
ską w atrakcyjnej
miejscowości, nad jezio-
rem, 20 km od Poznania.
Tel. 463-33. 48165g

Młode bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub
pokoju z używalnością ku-
chni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 48238g.

RESTAURACJA „LEŚNA”
w Puszczykowie

ZAPRASZA TURYSTÓW PIESZYCH
I ZMOTORYZOWANYCH NA SMACZNE
I WYSOKOKALORYCZNE POSILKI
ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

● ORGANIZUJEMY WESELA I KURSOKONFERENCJE
● PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA WYŻYWIENIE WYCIECZEK



OBSŁUGA SPRAWNA I UPRZEJMA.
LOKAL III KAT. CZYNNY OD 9—20.

2704-K1

Przetargi

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-
Książka - Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechnie-
nia Prasy i Książki Oddział w Sremie —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie robót malarskich przy kioskach
ulicznych w ilości ca 50 szt. i w sklepach w
ilości ca 10 szt. na terenie gmin: Srem,
Środa, Czempin, Kórnik, Książ, Krzyko-
sy.

Termin zakończenia — 15 sierpień 1976 r.

Oferty w kopertach prosimy składać pod
dressem: RSW „Prasa - Książka - Ruch” w
Oddziale Srem, Pl. 20 Października 1 nr
kod. 63-100.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od
oty ukazania się niniejszego przetargu w Od-
dziale Srem o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru
przetargu, ewentualnego unieważnienia prze-
targu w całości lub w części bez podania przy-
czyn. 1254-K2

Wielobranżowa
Usługowa Spółdzielnia Pracy
„CZYSTOŚĆ”
Poznań, ul. Mickiewicza 36,
telefon 425-18

Poleca usługi dla ludności
w zakresie:

- tapetowania mieszkań tapeta-
mi belgijskimi i polskimi
- czyszczenie okien.

Zlecenia przyjmuje Zakład nr 15 w Po-
znaniu - Winogrody, Osiedle Przyjaźni,
bl. 12, klatka F, tel. 20-06-73.

SOLIDNA I FACHOWA OBSŁUGA,
DUŻY WYBÓR TAPET.

2484-K1

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe —
„Promer” we Wrocławiu, Zakład Poznań, ulica
Grunwaldzka 225 — ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż samochodów:

- **Zuk A03**, nr rej. 44-83 — PC, nr podwozia
047217, nr silnika 20-343629 — cena wywo-
ławcza 40.800,—
- **Zuk A05**, nr rej. 39-83 PM, nr podwozia
54279, nr silnika N01-5880 — cena wywo-
ławcza 37.400,—
- **przyczepa 2-kołowa**, nr rej. P02-733, nr
podwozia 10/73, cena wywoławcza 11.440,—
Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1976
roku o godz. 11 w miejscowości Mrówino, ulica
Dworcowa 3. 48210d-4 235

Pojazdy można oglądać codziennie od godz.
10—13 w Mrówinie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić w kasie PRM „Promer”
w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 225, naj-
później w przeddzień przetargu.

W przypadku braku nabywców w pierwszym
przetargu, w dniu 22 czerwca 1976 r. o godz. 11
odbędzie się II przetarg.

Cena wywoławcza będzie niższa o 50 proc.
od ceny wywoławczej w pierwszym przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn. 2767-K1

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych
„Energoprojekt” w Poznaniu — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż samochodu osobowego „Volga”,
typ M-21 (gaźnikowy, nr silnika 721093,
nr podwozia 417327, rok produkcji 1966).
Cena wywoławcza 55.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 czerwca
1976 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Piekary 19,
pokój 208.

Samochód oglądać można w ciągu 2 dni
przed przetargiem i bezpośrednio przed przy-
stąpieniem do przetargu w godzinach 9 do 12
w siedzibie Biura (tel. 743-31, wew. 297).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić najpóźniej w przed-
dniu przetargu do kasy Biura, bądź przelewem
na konto nr 63063-811 w NBP VI O/Poznań.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
oraz unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 2720-K1

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Poligraficznego
„Grafmasz” w Poznaniu, ul. Rycerska 51 —
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w
roboty modernizacyjne w magazynie części
maszyn.

1. Drobne przeróbki ogólnobudowlane napra-
wa tynków wewnętrznych, malowanie,
elewacje i kanał centralnego ogrzewania.
2. W robotach instalacyjnych, ciepłociąg zasil-
ający i instalacja c. o. w budynku.

Kompletna dokumentacja projektowa - ko-
sztytarysowa do wglądu w Dziale Głównego Me-
chanika.

Termin wykonania: III kw. 1976 r.

Oferty należy nadsyłać w zalakowanych ko-
pertach pod adresem Zakładów.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od
ukazania się ogłoszenia.

Tego samego dnia nastąpi ogłoszenie, która
z ofert została przyjęta.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2677-K1

W NIEDZIELĘ, dnia 30 maja br. odbędzie się na RYNKU JEŻYCKIM

KIERMASZ Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

zorganizowany przez „SPOŁEM” w Poznaniu

Stoiska zaopatrzone będą w DZIEWIARSTWO DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIĘCE • OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIĘCE oraz BIELIZNĘ i KOSZULE

ZAPRASZAMY w godz. 9.00—13.00.

POLSKI TEATR TAŃCA —

BALET POZNAŃSKI

Poznań, ul. Kozia 4 — tel. 589-73

POSZUKUJE

POKOI JEDNOOSOBOWYCH

dla artystów Teatru.

Oferty prosimy kierować osobiście lub telefonicznie do administracji Teatru.

2711-K1

Pracownicy poszukiwani

Gwardyjski Klub Sportowy „Olimpia” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22 zatrudni na sezon letni od 1. 6. do 15. 9. 1976 r. na pływanię niżej wymienionych pracowników:

- SZATNIARKI
- BILETERKI
- KASJERKI
- SPRZĄTACZKI
- RATOWNIKÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Komórcie Spraw Osobowych. 2560-K1

PP Pracownice Konserwacji Zabytków — Oddział w Poznaniu, ul. Żydowska 1 — przyjmą do pracy na terenie woj. poznańskiego następujących pracowników:

- cieśli budowlanych z praktyką
- operatora spychacza-koparki
- ustawiaczy rusztowań rurowych
- monterów instalacji wod.-kan. i c. o.
- robotników budowlanych
- dekarzy - blacharzy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. 2692-K1

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna w Poznaniu, ul. Garbary 64 — zatrudni:

- fryzjerów męskich
- kosmetyczki
- manicurzystki
- pedicurzystki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr — ul. Garbary 64, tel. 567-54. 2694-K1

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

PRZYJMIE KANDYDATÓW

do nauki zawodu na rok 1976/77

w specjalności:

- ◆ mechanik napraw pojazdów samochodowych,
- ◆ elektryk napraw pojazdów samochodowych,
- ◆ blacharz napraw pojazdów samochodowych.

Naukę teoretyczną uczniowie będą uzupełniali w Zasadniczej Szkole Zawodowej, przy ul. Inżynierskiej.

Nauka rozpocznie się 1. IX. 1976 r. i trwa 3 lata.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudniony w tut. przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych Poznań, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-11, wew. 165. 2599-K1

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „Chemia” w Poznaniu — zatrudni zaraz kierownika działu księgowości. Wymagane kwalifikacje: ukończona szkoła średnia, 5 lat praktyki w księgowości, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Pracowniczych, Poznań, Stary Rynek 87/88 p. 39. 2657-K1

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, budynek 14 zatrudni

INWALIDÓW posiadających aktualne orzeczenie KIZ do pracy nakładczej — chałupniczej na wtryskarkach.

Zgłoszenie osobiste przyjmuje komórka zatrudnienia Sp-ni. 2784-K1

„OTEX” - DZIECIOM!

W NIEDZIELĘ, 30 MAJA BR. W GODZ. 10—16

Zapraszamy na zakupy do Domu Dziecka

POLECAMY:

- NOWĄ DOSTAWĘ ATRAKCYJNEGO TOWARU,
- KONKURSY RYSUNKOWE Z NAGRODAMI DLA DZIECI,
- POKAZY ODZIEŻY DZIECIĘCEJ,
- ORAZ SZEREG INNYCH ATRAKCJI.



2723-K1

Praca • Nauka

Poszukuje szklarza do szklenia i przeklitowania ubytków w szklarniach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48603g.

Przyjmie pracownika do warsztatu ślusarskiego. Robocza 9. 48607g

Przyjmie akwizycję, posiadacz samochodu Fiat 125 i prawo jazdy kat. zawodowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48612g

Inżynier mechanik, przy mie prace zlecone. Ulica Grobla 9 m. 1. 48616g

Przyjmie mycie klatek schodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48647g.

Technik przyjmie prace prototypowe. Poznań, Małopolska 13, tel. 445-35. 48182g

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego. Warunki dobre. J. Majchrzycki, 63-012 Dominowo k. Srodzy. 48220g

Opiekunka do dziecka — potrzebna zaraz. Nowowiejskiego 32 m. 18, wtorek, czwartki, soboty, od godz. 16. 48241g

Potrzebna pomoc do dwóch osób i dziecka. Warunki bardzo dobre. Poznań, Lodowa 34a m. 1, po godz. 18. 48263g

Kto zaoferuje stałą pracę z mieszkaniem? Ślusarstwo narzędziowe, artystyczne, mechanika precyzyjna, konserwacja dzieł sztuki itp., lub prowadzenie pracowni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48272g.

Fryzjer męski potrzebny, posada stała. Poznań, Głogowska 116. 48273g

Przyjmie dozorcę, w warunkach mieszkalnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48275g.

Przyjmie lakierników i uczniów. Przeźmierowo, ul. Rynkowa 4. 48284g

Do pracy biurowej potrzebna pomoc. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48299g.

Potrzebna dziewczynka na aparat dwupłytowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48711g.

Pracę zmiennika na taksonomie, w tym kłosa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48722g.

Pani do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48733g

Tynkarzy przyjmie, praca stała, możliwość zakwaterowania. Poznań, Ozmińska 12a, tel. 439-38. 48750g

Pani do pomocy do szycia ręcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48342g.

Przyjmie pracownika do niewielkiego gospodarstwa rolnego. Warunki dobre, może być w starszym wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48790g.

Tańców towarzyskich w użyciu Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 48236g

Przyjmie ślusarza lub przyuczonego. Osiedle Plewiska, ul. Łaskowa 23. 48784g

Asystent udziela korepetycji z matematyki. Tel. 66-02-51, Zielonka. 48645g

Uczeń cukierniczy, sprzątaaczka, potrzebni. Bułgarska 60. 49011g

Potrzebny kierowca na Stara oraz ślusarz w Luboniu. Zgłoszenia: WSP Usługa, Poznań, Sienkiewicza 3, Plechowiak. 47345g

Zatrudnię panią o odpowiedzialnej prezencji, do lat 30, na stanowiska kelnerki i bufetowych, w Zakładzie Gastronomicznym w Poznaniu. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47916g. 47916g

Przyjmie murarzy, praca stała. Tel. 32-10-98, po godz. 16. 48332g

Przyjmie murarzy i robotników. Praca stała, zakwaterowanie. Tel. 525-61. 48358g

Tokarz i ślusarz — potrzebni. Warsztat: Poznań, ul. Minikowo 2a. 48359g

Osoba do opieki nad chorym, potrzebna zaraz. Wiadomość: Nowicka, Osiedle Przyjaźni 3 D1 m. 71, po godz. 16. 48360g

Ślusarz, młody, zręczny — potrzebny. Piekary 22 m. 23 — Szymańska. 48360g

Murarzy, tynkarzy i pomocników, przyjmie — praca stała. Telefon 657-82. 48447g

„OTEX” - DZIECIOM!

Kupię zbiór znaczków pocztowych i polskie monety przedwojenne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48443g.

Taśmę stalową NC 5 szerokość 30 mm, grubość 0,25 i 0,20 mm nieskorodowaną kupię. tel. 562-54. 48451g

Kupię do Volkswagena 1500i głowice, tłoki i prowadnice zaworów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48294g.

Pilnie kupię 1000 m drutu zbrojeniowego o średnicy 10—14 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48606g.

Do samochodu Skoda-Octawia kupię pilnie lewy, przedni błotnik i zderzak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48690g.

Okazja! Sprzedam 2 duże agawy. Tel. 633-91. 48697g

Sprzedam bulwy frezji holenderskiej. Tel. 401-30. 48674g

Sprzedam ładowacz obornika typ „Nujn”, stan bardzo dobry. Jerzy Orłowski, Gorazdowo k. Wrzesni, 62-307 Borzykowo. 48675g

Sprzedam krowę po wyliczeniu i konia. Winogrody, Ugory 85. 48684g

Sprzedam kredens gdański. Poznań, ul. Słowackiego 35 m. 9, Czesława Tyczyńska. 48699g

Sprzedam Junaka — białego, stan idealny. Poznań, Wiklinowa 6 m. 12, tel. 32-05-68. 48712g

Sprzedam stół kuchenny, piec kuchenny, ul. Z. Wojciechowskiego 69, dawniej Piatkowska. 48721g

Opiekunkę do dziecka — przyjmę. Możliwość zamieszkania. Podkomorśka 3 m. 2. 48500g

„Mechanika pojazdowa” przyjmie ucznia na poziomie średnim, w tym: 1. środek. Poznań — Szczepankowo, ul. Bawska 3. 48555g

Dozorca dochodzący, potrzebny, nieduża pensja — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48563g.

Potrzebna opiekunka do półrocznego dziecka. Tel. 467-49. 48584g

Potrzebna opiekunka do półrocznego dziecka, na 8 godzin dziennie. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia: Poznań, Łutyczna 41, po godz. 15. 48591g

Pracowników fizycznych oraz rencistów do prac dorywczych, w godzinach przed i popołudniowych, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48602g

Kupno • Sprzedaż

Kupię krowę młodą cielną lub po ościeleniu, butelkę gazową „Propan”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48623g.

Kupię zgrzewarkę do drutu, grubość do 4 mm. Kołomyjska 3, Stolarnia. 48786g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48655g.

Namiot 5-osobowy produkcji RFN typu Bunsalów z szufladkami na sprzedaż. Grunwaldzka 33B m. 9 po godz. 18. 47971g

Sprzedam 120 grzejników żeliwnych, wapno workowe, piłę tarczową, ulica Wojtowska 12. 48338g

Parkiet dębowy odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48314g.

Sprzedam maszynę „Frobana” do szycia spodów i bamboszy. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a. 48302g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Poznań, ul. Zbąszyńska 27a. 48323g

Sprzedam pustaki Ackermana 18, 900 sztuk. Poznań, ul. Wawrzynca 34. 48344g

Sprzedam meble gabine, towe rzeźbione. Tel. 640-30 od godz. 19. 48353g

Sprzedam wózek gąsienicowy, niemiecki, Masztalarska 8 m. 8, Szatyński. 48406g

Obrazy Strecenbacha, Kampmanna, Małachowskiego, kanapę Ludwika XV oraz kryształ na sprzedaż. Tel. 525-53. 48418g

Sprzedam damską bransoletę — złotą, waga 100 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48427g.

2 tunele foliowe 6x30 m, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48469g.

Napełniarkę do naboju 20x6 m. Mosina, Łazienka 5. 48477g

Sadzonki goździków sprzedam. Poznań, Cieszczyńska 15. 48515g

Sprzedam rower Jaguar. Os. Powstań Narodowych 61 m. 9. 48570g

Sprzedam miocarnię z prasą w idealnym stanie. Drobnik, Uściłkowo 64-60 Oborniki. 48595g

Sadzonki goździków z hołenderskiego matecznika, Jeszcze do nabycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48208g.

Przedsiębiorstwo dwa kalkulatory elektroniczne Olympia Ca-500 z drukarką sprzedam. Wycenę przez czołownych. Poznań, Dziecińskiego 251, domek 4, tel. 33-24-43. 48215g

Sadzonki goździków, chryzantem sprzedam ogrodniczo. Poznań, Chlebowa 10, tel. 727-96. 48455g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48494g.

Sprzedam maszynę kusienną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48504g.

Sprzedam MZ-TS 250, Poznań-Ławica, Molechowska 7, tel. 435-83. 48511g

Sprzedam sypialnię jasną. Poznań, ul. Chłapowskiego 28 m. 7, po godz. 14. 48571g

Płytki lastrykowe, płyty, gips, trzcina, smole, lepić — poleca składnica, Jeżycka 13. 48599g

Sprzedam większą ilość worków papierowych 3-warstwowych do paszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48560g.

Sprzedam kampingowy domek z motorówką na jeziorze w Rogoźnie. Tel. 467-49. 48595g

Sprzedam parę szerokich obrączek, waga 19 g, oraz złoty medalion, wysokiej próby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48619g.

Dyrekcja Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław” w Poznaniu

ZWRACA SIĘ Z PROŚBĄ O ZGŁASZANIE

WOLNYCH POKOI

na kwatowanie przyjezdnych w czasie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Za usługę w okresie od 1 do 20 czerwca 1976 r. właściciel otrzymuje:

kat. I pokój 1-osobowy	89,— zł za 1 dobę
pokój 2-osobowy	127,50 zł za 1 dobę
kat. II pokój 1-osobowy	70,55 zł za 1 dobę
pokój 2-osobowy	102,— zł za 1 dobę

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Recepcja Główna w W. P. T. „Przemysław”, ul. Głogowska 16, telefon 651-63.

2728-K1

Pracownicy poszukiwani
Spółdzielnia Inwalidów im. dr Fr. Witaszka w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz inwalidów:
— inżyniera dziewiarza,
— techników i mistrzów w zakresie dzierżawy i poligrafii,
W pełnym i niepełnym wymiarze godzin:
— krawcowe,
— szwaczki maszynowe,
— krojczynie,
— nakładaczkę,
— odbieraczkę.
Uwaga! Dla rencistów wysokość zarobków może wynieść do 2.000 zł miesięcznie, bez utraty prawa do otrzymania renty.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Poznań, Grunwaldzka 3, codziennie w godz. od 7—15, telefon 404-08.

♦ Elektromonterów i pomocników,
♦ monterów instalacji sanitarnej i c.o. oraz pomocników,
♦ uczniów do nauki zawodu elektromontera lub montera inst. sanitarnej i c.o.,

ZATRUDNI ZARAZ
Przedsiębiorstwo
Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
Kierownictwo Grupy Robót w Lesznie,
ul. Okrzeja 3 — do prac na terenie woj. leszczyńskiego.
2556-K1

Praca
Wieloletnia potrzebna opiekunka do dziecka, ul. Krawczyńskiego, działka nr 13, godz. 9-13. 49391g
Wary, robotników zatrudniając do stałej, mogą być dojeżdżalni. Tel. 702-71. 49329g

Sprzedaż
Kupię galanterii i obuwniczych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48618g.
Samochody
Fiat 125p, 1300 MR-75, bory, stan dobry, cena 45.000 zł. Zakopianska 100. 48473g

Przetarg
Spółdzielnia Inwalidów Metalowicz, ul. Buiarska 39a, 60-953 Poznań — o g ł a s z a PRZETARG OGRANICZONY na wykonanie formy wtryskowej na rękojeść noża do obcinarki.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Otwarcie ofert nastąpi po 5 dniach od daty ogłoszenia. 2693-K1

Hobbyści okazja! Hano-mag Sport z 1936 r. Kabinolek, 6 - cylindrowy sprzedam tel. 728-06. 47559g
Syrenę 104, sprzedam — stan bardzo dobry. Poznań, Sporna 13 m. 1, godz. 16-18. 48605g
Renault Dauphine, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 742-30. 48610g
Sprzedam Skodę 100 S, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48643g.
Sprzedam samochód Fiat 125p - 1300, Puszczkowsko, Szkolna 5 m. 3. 48660g
Sprzedam Syrenę 103. Stanisław Kordys, Wygoda 3, 64-320 Buk. 48672g
Sprzedam Zuka skrzynio wago 2x3 m. Tel. 659-89. 48679g
Volksvagen 411 E, sprzedam. Gwiazdka 41. 48687g
Sprzedam samochód Warszawa M-20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48688g.
Sprzedam nowe Fiat 125p 1500. Tel. 66-06-07. 48692g
Sprzedam korzystnie Nyse osobowo-bagażowa, po kapitalnym remoncie, biały, ładny, w stanie idealnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48694g
Sprzedam samochód Star 25, skrzyniowy, stan dobry. Właściciel: Star-gard Szczeciński, tel. 46-41 po godz. 20. 48715g
Nysę Towas 521, rocznik 1971, przebieg 65.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Teofil Stelmach, Tarnowo Podgórne, tel. 43. 48723g
Fiat 600 „Multipla”, po remoncie, sprzedam. Stup ska 22. 48728g
Sprzedam Fiat 600, silnik Zastawy, przebieg 6.000 km, Junikowo, Cmentarna 24, godz. 15-20. 48730g
Sprzedam Fiat 850 Sport r. 70. Sroda Wlkp., tel. 22-92. 571p
Sprzedam Skodę S-100 Lux, 1973 r. lub zamienię na nowego Trabant-Combi z dopłatą. Tel. 20-12-24, tylko 31. V. po godz. 15.30. 48663g
Kupię samochód „Star”, wywrotkę lub skrzyniowy, najchętniej wysokopiętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48778g
Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56 — przeniesiono do Piłkowskiej, ul. Szwajcarskiej 1, czynna do godz. 18. 48795g

Kupię Fiat 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48211g.
Sprzedam Fiat 1500, 1974 r. Zbigniew Konieczny, Witobiel, koło Stęszewa, woj. poznańskie. 48222g
Sprzedam Stara 28 (mało używana), skrzyniowy. Strzałkowsko, ul. Skarbowska 8, woj. Konin. 48228g
Fiat MR 75, z gwarancją, sprzedam lub zamienię na mieszkanie w willi ewentualnie pokój. Wąrunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48318g.
Sprzedam Trabant, rocznik 1971. Tel. 406-49. 48384g
Syrenę 105 sprzedam, odbiór „Polmozyt”. Ulica Modra 25 m. 15, po godz. 18. 48415g
Sprzedam Wartburga — stan dobry, cena 45.000 zł. Zakopianska 100. 48473g
Kupię samochód ciężarowy (wywrotka), może być do remontu. Tel. 33-21-88. 48503g
Kupię Fiat 126p, Zaporożca, w dopłatę MZ-TS. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48529g.
Sprzedam samochód Wartburg 312, stan dobry, cena 48.000 zł. Poznań, ul. Winna 15a. 48567g
Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Cena 25.000 zł. Telefon 461-17. 48573g

Fiat 127p — kupię, możliwość zapłaty bonami PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48604g
Syrenę 104, sprzedam — stan bardzo dobry. Poznań, Sporna 13 m. 1, godz. 16-18. 48605g
Renault Dauphine, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 742-30. 48610g
Sprzedam Skodę 100 S, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48643g.
Sprzedam samochód Fiat 125p - 1300, Puszczkowsko, Szkolna 5 m. 3. 48660g
Sprzedam Syrenę 103. Stanisław Kordys, Wygoda 3, 64-320 Buk. 48672g
Sprzedam Zuka skrzynio wago 2x3 m. Tel. 659-89. 48679g
Volksvagen 411 E, sprzedam. Gwiazdka 41. 48687g
Sprzedam samochód Warszawa M-20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48688g.
Sprzedam nowe Fiat 125p 1500. Tel. 66-06-07. 48692g
Sprzedam korzystnie Nyse osobowo-bagażowa, po kapitalnym remoncie, biały, ładny, w stanie idealnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48694g
Sprzedam samochód Star 25, skrzyniowy, stan dobry. Właściciel: Star-gard Szczeciński, tel. 46-41 po godz. 20. 48715g
Nysę Towas 521, rocznik 1971, przebieg 65.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Teofil Stelmach, Tarnowo Podgórne, tel. 43. 48723g
Fiat 600 „Multipla”, po remoncie, sprzedam. Stup ska 22. 48728g
Sprzedam Fiat 600, silnik Zastawy, przebieg 6.000 km, Junikowo, Cmentarna 24, godz. 15-20. 48730g
Sprzedam Fiat 850 Sport r. 70. Sroda Wlkp., tel. 22-92. 571p
Sprzedam Skodę S-100 Lux, 1973 r. lub zamienię na nowego Trabant-Combi z dopłatą. Tel. 20-12-24, tylko 31. V. po godz. 15.30. 48663g
Kupię samochód „Star”, wywrotkę lub skrzyniowy, najchętniej wysokopiętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48778g
Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56 — przeniesiono do Piłkowskiej, ul. Szwajcarskiej 1, czynna do godz. 18. 48795g

Lokale
Małżeństwu odstąpię pustą pokój na 2 lata, płatne z góry. Właściciel: Szamczewskiego 50 m. 5. 48190g
Płock! Zamienię mieszkanie M-4 w nowym budownictwie z wygodami i telefonem, na podobne w Poznaniu. Właściciel: Płock, tel. 49-03, po godz. 16. 48217g
Dwie panie poszukują umiowanego pokoju na pół roku — płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48174g.
Pan pracujący poszukuje pilnie małego pokoju jednoosobowego, taniego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48248g.
Studentka spokojnej, I lub II roku, oddam pokój z wygodami, blisko tramwaju. Zgłoszenia, telefon 648-94, w godz. 15-21. 48271g
Studentka pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 712-72, lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48277g.
Poszukuję mieszkania 2-pokojowego, blisko jez. 8 lat. Tel. 33-04-50, godz. 8-12. 48287g
Przyjmę na pokój trzech panów — chętnie uczelnia. Os. Lecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48340g.
Cudzoziemiec z żoną wynajmie mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48381g.
Pokój odstąpię, Gostyńska 91, po godz. 13.00. 48363g
Mieszkanie spółdzielcze 109 m², centrum, pięć, 4 pokoje, wygodny, zamienię na 3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48366g.
Wynajmę pokój dwuosobowy, paniem, lub p. n. Gostyńska 84. 48122g
Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48388g.
Mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47411gpr.
Małżeństwu — członków SM przyjmę na pokój. Tel. 66-02-86. 48437g
Oddam samodzielną pokój z kuchnią — okolica Starego Rynku. Płatne 3 lata z góry. Tel. 66-08-86. 48458g

Zielona Góra! Mieszkanie spółdzielcze M-4, komfortowe, 3-pokojowe z łazienką i telefonem, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48454g.
Sprzedam własnościowe M-3 (1-pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48485g.
Panienka ze środowiska muzycznego, poszukuje pokoju jednoosobowego. Telefon 33-03-06. 48507g
Plewiska Osiedle! — Oddam pomieszczenie, ca 70 m² na kwatery, pracowni lub magazynu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48523g.
Studentka matematyki poszukuje pokoju I lub 2-osobowego. Chętnie lubi je. (Możliwość korepetycji). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48525g.
Plewiska Osiedle — przyjmę na pokój 2 osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48542g.
Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju od 1 sierpnia na okres do jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48570g.
Inżynier zamieni kawalerkę, jasną kuchnię, c.o., okolice Rynku Jeżyckiego na mieszkanie 2-pokojowe, c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49582g.
Poszukuję pokoju jednoosobowego Rataje, Grunwald, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48614g.
Dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo. Jeżeli zamienię na cztery pokoje z kuchnią, c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48619g.
Pokój studentom lub p. n. wynajmę — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48669g.
Kupię mieszkanie czteropokojowe, może być w starym budownictwie. Ewentualnie do zamiany trzypokojowe na V otr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48671g.
Pokoje panienkom wynajmę. Poznań, Winogrody 61. 48732g
Lekarka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48737g.

Nieruchomości
Gospodarstwo natychmiast kupimy. Dobra ziemia, punkt, zabudowania, komunikacja, blisko miasta. Podać cenę. Kazi-mierz Kaczmarczyk, Głazewo, 64-425 Gorz. 48213g
Dnia 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

Sprzedam dom parterowy, z wolnym ładnym mieszkaniem. Położenie bardzo dobre, okolica piękna. Nadaje się również na rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48235g.
Sprzedam połowę wyłączonej willi (Poznań - Sołacz), z wolnym mieszkaniem, ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48239g.
Kupię domek rekreacyjny z działką, chętnie przy lesie lub jeziorze np. Kamieńskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48296g.
Sprzedam piętro domu z pomieszczeniem warsztatowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48296g.
Sprzedam działkę — ogród 1319 m², we Wrzesni, ul. Marchlewskiego nr 11. Ludwik Koralewski, 62-300 Wrzesnia, 22 Stycznia 1976. 48301g
Wzajemnie w dzierżawę domku z ogrodem w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48364g.
Domek gospodarczy 2 pokoje z kuchnią, z chłodem, ogrodem opłotowym — sprzedam. Po kupnie wolne. Omówienie sprzedaży w każdej niedziele w godz. 14-17. Po znań-Kobylepole. Dzieci Wrzesińskich 9. 48179g
Sprzedam dom 3 pokoje, kuchnią, z ogrodem w Mosinie — warunek mieszkanie zastępcze, pokój z kuchnią, lub zamienię na mniejszy domek za dopłatą. Miejsce obojętne. Mosina, Kasprowiec 12a. 48414g
Zamienię działkę 640 m², z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego i materiałem budowlanym w dobrym punkcie Poznania — na większą ogrodnictwo-budowlaną, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48422g
Sprzedamy budynek, ogrodem, placem pod zabudowę, centrum Wrzesni. Po sprzedaży wolne mieszkanie. Informacja: Wrzesnia, Kosynierów 37. 48433g
Sprzedam połowę domu bliźniaczego, w stanie surowym, dzielnica Poznań-Wola. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48464g

Zguby • Różne
Zgubiono legitymację wydaną przez WZZK w Poznaniu, seria nr 0287 na nazwisko S. Bartkowiak. 49464g
Dnia 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

Matrimonialne
Dla mego wujka ogrodni-ka, poszukuję panny lub wdowy do lat 45, z wykształceniem rolniczym, względnie z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46176g.
Przystojna wdowa, rencistka, sytuowana — pozna w celu matrymonialnym wdowca 64-69 lat, kulturalnego, solidnego, z mieszkaniem, również z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48286g.
Rozwiedziona 34-letnia, wzrost 165, mieszkanie w Poznaniu — pozna pania spokojną, stałą w uczuciach, również ze środowiska wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48621g.

W dniu 26 maja 1976 r. zmarł
JÓZEF WITKOWSKI
światowej sławy astronom, członek b. Polskiej Akademii Umiejętności, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, emerytowany profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
Od blisko 50 lat członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1975 roku jego członkiem honorowym, wieloletni przewodniczący Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego.
W osobie Zmarłego nauka polska poniosła wielką stratę.
Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 49320g

Dnia 24 maja 1976 r. zmarł nasz były długoletni pracownik (rencista) przeżywszy lat 62
FLORIAN KOWALA
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Samorząd Robotniczy oraz załoga Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu 1317-K3

Zginął tragicznie nasz najdroższy syn i brat w 18 wiosnie życia
REMIGIUSZ KOLANUS
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1976 roku, o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
49491g

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarł śmiercią tragiczną nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 28, sp.
CZESŁAW POLAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Czempińu.
RODZINA
49454g

† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 80, nasz najdroższy mąż, najtrochęj ojciec, szwagier, wujek i dziadek, sp.
JAN EWERTOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1321-U3

Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, przeżywszy lat 58, sp.
WACŁAWA MENDEL
z domu Halas
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
ul. Winogrody 54a. 49451g

Dnia 25 maja 1976 roku, zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik
FELIKS HOEDKE
Pogrzeb odbędzie się dnia 29.5.1976 roku, o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”. 1314-K3

Dnia 27 maja 1976 roku, zasnął w Bogu najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, sp.
MARCIN ROSZKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 16, w Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Os. Kosmonautów 9 m. 34, dawniej ul. Fabryczna 4 m. 8. 49395g

† W dniu 27 maja 1976 roku, zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa, siostra, bratowa, ciocia, i babcia, przeżywszy lat 76, sp.
HELENA ŁUKASZEWICZ
z domu Szymczak
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Ostrówek 6 m. 6. 1325-U3

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp. 49601g
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Swarzędz ul. Strzelecka 10. 49601g
† W dniu 27 maja 1976 roku, po długich cierpieniach zmarła w wieku 86 lat, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
STANISŁAWA NOWICKA
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
dzieci i rodzina
ul. Rybaki 30 m. 6. 49426g
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.
JADWIGA PAWLICKA
z domu Szeszula
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
syn z rodziną
ul. Kowalewicz 57. 1323-U3
† Dnia 27 maja 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TERESA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
1324-U3
† Dnia 28 maja 1976 roku, odszedł od nas na zawsze nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90, sp.
MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI
aptekarz w Opalenicy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13.30 z kinsty przy kościele farnym na cmentarzu w Opalenicy.
W głębokim smutku pogrążona
syn z rodziną
49462g

† Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 42, nasz najdroższy syn, tatuś, brat, szwagier
BERNARD KASPRZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 9, na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
rodzina z narzeczoną
Osiedle Piastowskie 108 m. 6. 1322-U3

Wszystkim, którzy okazali dowody serca, życzliwości, pamięci i służyli pomocą w smutnych dla nas chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie, składamy wieniec i kwiaty na grobie drogiej nam Zmarłej, sp.
LUDMIŁY HALINY FIGAS
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
RODZINA
Gniezno. 48843g
Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie oraz w dniu 7 maja 1976 r. wzięli udział w pogrzebie drogiej nam Zmarłej, sp.

JADWIGI PIĄTEK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
RODZINA
48257g
KOLE DZIE
Mirosławowi MATUSZEWSKIEMU
NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
koleżanki i koledzy
oraz
Zarząd K. S. „Budowlani” Poznań 1294-K3

Kol. Janowi MAĆKOWIAKOWI
z powodu zgonu
Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP i współpracownicy Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu. 1268-K3

Kalkulator

Którąkolwiek z gazet weźmiesz dziś do ręki, wśród ogłoszeń znajdziesz refren tej piosenki:

„Kalkulator sprzedam wielodziałaniowy”
„Kalkulator z pamięcią”
„Kalkulator nowy”
W komisach aż oczy bolą od cyferki:
tutaj komputerki
i tam komputerki.
Cóż, wspaniały przyrząd taki kalkulator!
Myśleć ci pomoże,
gdy masz w mózgu zator!
Poda ci procenty,
obliczy dochody,
lata ci odejmie
i znów będziesz młody,
krzycząc: niech nam żyją
scalone obwody!
Doda ci odwagi
podczas ważnych narad,
dzielić z tobą troski
będzie ten aparat!

Kalkulator z pamięcią przypomni łaskawie,
co mówiłeś do szefa
gdzieś na popijawie!
A tak jeszcze nastawić
go na toto-lotka!
Sześć razy nacisnąć
i swe szczęście spotkać!
A tak jeszcze
biurowe wszystkie kalkulacje
przewidzieć, ustalić,
stwierdzić, kto ma rację...
A tak jeszcze
obliczyć na co można liczyć!
Na co — i na kogo
i jaką iść drogą.
Ech, kalkulator
wielodziałaniowy!
to dopiero mózdek!
Z nim — wszystko masz z głowy!
I nową maksymę
wygłosisz innet z gestem:
Ja, nowy Kartezjusz:

NIE MYŚLĘ — WIĘC JESTEM!

„CZARNY RYNEK” NIEMOWIŁAT

Ostatnio w USA nowy rodzaj gangu przybiera coraz bardziej niepokojące rozmiary. Chodzi o „czarny rynek” noworodków. Na około 400 000 dzieci nieślubnych, jakie co roku przychodzą na świat w USA, tylko 120 000 można legalnie zaadoptować. Przeważnie jednak nie odpowiadają wymaganiom zainteresowanych, którzy wolą na ogół „noworodki zdrowe, białej rasy”. W tej sytuacji legalne organizacje adopcyjne nie mogą rywalizować z tymi handlarzami żywym towarem, którzy dziewiczętom w ciąży oferują za ich przyszłe dzieci znaczne sumy pieniężne, odpłacając równocześnie koszty opieki lekarskiej. Można u nich nawet zamówić dziecko „na miarę”. Prasa amerykańska doniosła ostatnio o przypadku pewnego małżeństwa, które za kwotę 10 000 dolarów z albumu ze zdjęciami wybrało u „pośrednika” rodziców swego przyszłego dziecka.

GRZYBY LODOWE

Grzyby, które rosną pod lodem i odporne są na niskie temperatury, zostały niedawno odkryte na Antarktydzie przez radziecką wyprawę polarną. Grzyby te o kapeluszach jasno-brązowych i przekroju około 2 cm, rosły w grupach od sześciu do ośmiu sztuk. Odkrycie to, zdaniem naukowców radzieckich,

między WIERSZAMI

jest niezwykle istotne dla poznania warunków wegetacyjnych w strefach polarnych. Dotychczas nieznane było istnienie grzybów na lodowych obszarach Antarktydy.

BARONET — KIESZONKOWIEC

21-letni baronet, sir Yvo Robert Henniker-Heaton stanął przed sądem w Londynie za kradzież portfela z pieniędzmi jednemu z byłych tutejszych klubów. Wiadac, że w tych sferach tego rodzaju czynu traktuje się już nie jako złodziejstwo, lecz... kleptomanie, bowiem baroneta skazał no jedynie na nadzór kuratora.

BRYTYJSKA „ŚCIEŻKA ZDROWIA”

Brytyjski minister sportu Denis Howell przebiegł truchtem trzy razy wokół śródmieścia Nottingham. Po zakończonym biegu wytknął on swym rodakom, że z kondycją fizyczną są na bakier. „Trochę ćwiczeń gimnastycznych może sprawić cuda i uchronić od chorób sercowych” — stwierdził Howell, mając nadzieję, że „przykład z góry chwyci”.

FALSZERZE

Falszerze pieniędzy fabrykują banknoty o coraz większej wartości nominalnej. Jest to swoista „łańcuchowa reakcja” na szerzącą się na zachodzie inflację. Według źródeł amerykańskich dotychczas najczęściej podrobiano banknoty 20-dolarowe. Ostatnio pojawiają się fałszywe 50, a nawet 100-dolarówki. W ten sposób fałszerze chcą sobie odbić „straty własne” poniesione z powodu inflacji.

IDEALNA ODPOWIEŹ

Londyński „Daily Mirror” rozpisal wśród czytelników ankietę, której celem było uzyskanie opinii na temat jakie są cechy idealnego męża. Odpowiedź, która uplasowała się na pierwszym miejscu jest prawdziwym przykładem „kobiecej logiki”. Brzmiała ona: idealny mąż to taki, który uważa, że ma idealną żonę...

Smaczno

Kura w jarzynach a la Espana

W kuchni hiszpańskiej jest prze mieszanie śródziemnomorskiej Europy i arabskiej Afryki. Dominują oliwa, ostra czerwona papryka, szafran i czosnek, które nadają potrawom kolor czerwony i złoty, tak właściwy platom starych mistrzów hiszpańskich. Z mies estyma ciesz się wieprzowina, baranina i drób, jako że wołowina ze względu na częste suszenie jest późniejszego gatunku. Długa linia brzegowa zapewnia dostatek ryb — w tym tak cennych jak tuńczyk — oraz wszelkiego rodzaju „frutas del mar”, czyli skorupiaków i głowonogów.

Dzisiejsza oferta, to kura w jarzynach a la Espana. Składniki na 4 osoby: 1,5 kg kury, 50 dkg ziemniaków, 20 dkg białej kapusty, 20 dkg zielonej fasolki szparagowej (konserwa), 20 dkg dyni, 2 czerwone papryki (konserwa), 2 pomidory, 2 świeże ogórki, 2 zielone banany, 2 listki laurowe, 20 dkg ryżu, sól, pieprz do smaku.

Oczyszczoną i opłukaną kurę po dzielić na 12 części, natrzeć solą, zalać wodą (2 l), dodać listki laurowe oraz kilka ziarenek pieprzu i gotować przez godzinę. Wyjąć kurę z rosolu, usunąć z niej kości, wyjąć z rosolu listki laurowe, a mięso wrzucić z powrotem do wywaru. Obrąć i pokrajać ziemniaki, dynię, fasolkę szparagową ogórki, poszatkować kapustę. Włożyć warzywa do wywaru i gotować aż będą miękkie. Kilka minut przed podaniem dodać obrane i pokrojone na plasterki banany i strąki czerwonej papryki oraz ugotowany ryż.

WIKTOR

Dzisiaj będę mordercą

Ucichł przytłumiony terkot filmowej taśmy, ekran przysłoniła kotara i wówczas dyskretne, przyćmione światła wyłowiły z wnętrza sali projekcyjnej sylwetki czterech osób.

— No cóż — przerwał milczenie Pełniący Obowiązków Szefa — mam nadzieję, że maraton ten zbyt długo państwa nie zmęczył. Obejrzelismy trzy najnowsze, zakupione przez Firmę za granicą filmy. Dzisiaj musimy jedynie zdecydować, czy zatwierdzimy je do szerszego rozpowszechniania i jakie tytuły otrzymają one w naszej wersji językowej — mówiąc to, spojrział ukradkiem na zegarek i ziewnął, co dało sygnał do rozpoczęcia dyskusji.

— Zaczniemy zatem od pierwszego obrazu — odezwał się Ojciec Licznej Rodziny. — Jest to, jak pamiętamy, dramat psychologiczny, ukazujący walkę wewnętrzną starego islandzkiego drwala, który nie może pogodzić się z faktem, iż tradycyjne piły ręczne, do których przywykł, wypierane są stopniowo przez nowoczesne maszyny. Bunt drwala Jörga się potęgował, gdy dochodził on do wniosku, że ten system wycinania drzew może doprowadzić do przetrzebieżenia drzewostanu wyspy.

— Przecież tam i tak nie ma prawie lasów — wtrącił Niepoprawny Antagonista.

— Otóż to, otóż to — włączyła się Dama Która Widziała Wiele — i dlatego musimy chronić to, co jest.

— My? — zdziwił się Niepoprawny Antagonista, ale nikt nie zwrócił na to uwagi, ponieważ głos zabrał Pełniący Obowiązków Szefa:

— Jesteśmy więc zgodni, że film ten eksponuje takie war-

tości, jak przywiązanie do tradycji, kształtowanie prawych charakterów, umiłowanie przyrody ojczystej. Dalsza dyskusja jest zatem zbędna. Proponuję tytuł: „Stary człowiek i morze”.

— Może? Brzmi dwuznacznie — stwierdził zdegustowany Ojciec Licznej Rodziny. — Proponuję tytuł prosty i zrozumiały: „Wielka miłość Jörga”. W końcu kocha ten swój las, no nie?

— Zgoda — uciął rozważania Pełniący Obowiązków Szefa.

— Przechodzimy do następnej pozycji.

— Jest to — przypomniawszy Dama Która Widziała Wiele — czterogodzinna opowieść poetka o grupie archeologów, którzy zabłądzili na pustyni i szukając drogi do najbliższego skupiska ludzkiego lub oazy, po tygodniu beznadziejnej wędrówki zaczynają doznawać halucynacji smakowych; żując strzępy odzieży, wyobrażają sobie, że jest to Burgund biały typu Chablis, „Vichy” oraz ketchup. Film — aczkolwiek jego walory są niewątpliwie — nosi w oryginale odpychający widza tytuł: „Susza”.

— W pełni zgadzam się z koleżanką — wyraził poparcie Pełniący Obowiązków Szefa. — Lepšie byłoby coś bardziej zgodnego z konwencją artystyczną dzieła, jakaś licentia poetica. Na przykład: „Skrzydłami kotłowały ich ciętrzewie”, albo „A do raju trzeba było skręcić w lewo, potem prosto i znowu w lewo”...

— ...albo podjechał kawalek taksówką — poradził Niepoprawny Antagonista. — Mam atrakcyjniejszą propozycję: lepiej od razu podpalić kino, w którym pójdzie ten film z takim tytułem. Zwrot sumy ubezpieczeniowej będzie najpewniejszym zyskiem. Chyba, że spojrzymy prawdzie w oczy i nazwiemy to dzieło po prostu: „Ballada wodociągowa”, „Sprag nieni archeologów”, albo...

Nikt jednak nie słuchał wywodów Niepoprawnego Antagonisty, bowiem pewna ręka Pełniącego Obowiązków Szefa wypełniła tymczasem odpowiednią rubrykę słowami: „Zgon na piasku”, a po chwili zastanowienia myśl ta została skreślona.

lona i ustąpiła miejsca innej, już ostatecznej: „W szponach śmierci”. Fakt, że na filmie archeolodzy czuli się mimo wszystko jeszcze nie najgorzej, a co najważniejsze wyszli w końcu na swoje, albowiem w pełni przytomnych uratowała ich załoga policyjnego helikoptera — nie miał już większego znaczenia.

Ostatnią pozycję zarezerwowali krótko Ojciec Licznej Rodziny:

— Ona jest bogata, obdarzona subtelną urodą pedikurystką. On — zwykłym robotnikiem kesonowym, skażonym dodatkowo domieszką krwi Indian Południowoamerykańskich, Kiczua. Ona nie chce go słyszeć ani widzieć, on chciałby ją nie tylko słyszeć i widzieć. Jest jednak ambitny i wytrwały. Kończy studia, a jednocześnie za uciulanę drogą wyrzeczł grosze rozbudowę do rozmiarów wzorowego gospodarstwa — podupadłą fermę nutrii. Miłość i upór w końcu zwyciężają. Scena zakończenia w dźwięnie kesonowym — kończy film opatrzonej w oryginalnym tytule: „Do końca”. Licznej Rodziny — że obraz Myśle — podsumował Ojciec ten byłby szczególnie pouczającą lekcją, zwłaszcza dla młodzieży. Proponuję jednak bardziej komunikatywny tytuł: „Ujawnienie demonów”.

— Ja — dorzucił Pełniący Obowiązków Szefa — jestem za „Wypędzeniem szatana”.

— Sądzę — przelicytowała Dama Która Widziała Wiele — że najlepszy byłby tytuł „Makabryczne związki”.

— A kolega? — zwrócił się jednocześnie w stronę Niepoprawnego Antagonisty.

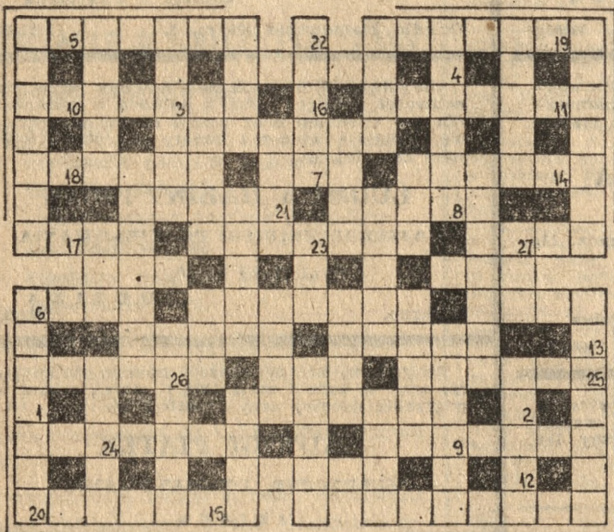
Ow zaś, podniósł się jak automat z klubowego fotela, otarł wierzchem dłoni pianę z ust i wycharczał:

— „Dzisiaj będę mordercą” — po czym, podwijając rękawy, zwołał ruszyć w kierunku pozostałej trójki.

Dama Która Widziała Wiele — zemdlata niezwłocznie i bezboleśnie. Ojciec Licznej Rodziny i Pełniący Obowiązków Szefa — wyskoczyli przez okna. To był wysoki parter.

ZBYSZEK KRUSZONA

KRZYŻÓWKA NR 19



Wyrazy 3-literowe: AZS, CES, ITR, KRA, LAS, PAD, SPA, TON, ZAD.

Wyrazy 4-literowe: AGRA, ARAN, ATAK, ATAR, AZYL, KAIR, NARA, ODMA, SAKS, SARA, SZOK, TARN.

Wyrazy 5-literowe: ALERT, AMADO, AMPLA, ETERY, GŁOWA, INDOR, INDRA, MIANO, RAKSA, RANKE, RESOR, ROGAŁ, ROGER, SZNUR, ŚWITA, TOWOT.

Wyrazy 6-literowe: AMULET, AZALIA, DARGIN, KALINA, MIELNO, NORWEG, OPARIN, PIKOLO.

Wyrazy 7-literowe: AKOLADA, ANABAZA, ANAFORA, ARIZONA, ASANSOL, ATACAMA, CENZURA, IDEOLOG, KANTATA, KONESER, LOKATOR, MATRONA, RECZNIK, ROLLAND, TRAGIZM, WERONAL.

Litery z krótkich ponomerowanych, czytane w kolejności od 1 do 27 utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 4 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 3 bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1076, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 19”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

Hasło brzmi: „Mydło i woda zdrowia ci doda”. W wyniku losowania nagrody w postaci 100-złotowych bonów książkowych, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chrobami Płuc wylosowali:

Barbara Kaczmarek, ul. Chłodna 6/4, Poznań;
Andrzej Powalowski, ul. Inflancka 43 m. 2, Poznań;
Mieczysław Dąbrowski, ul. Działowa 25, Poznań;
Tadeusz Hofmann, ul. Długosza 24/3, Poznań;
Czesław Ciszak, ul. Mickiewicza 5, Pniewy.

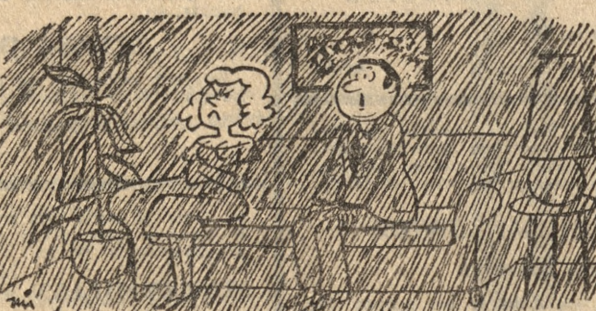
Nagrody wysłamy pocztą.



— Pan widzi, że jestem rudowłosa, ale pod tą peruczką jestem blondynką, chociaż w rzeczywistości to ja jestem szatynką.

— Lubię czuć się przy tobie taka całkiem małą; poczekaj, zdejmę buciuk.

— Domyśliłam się, że pan jest bliźniakiem: jeden mężczyzna nie mógłby być aż tak nieśmiały!



— Co się dzieje z twoimi rodzicami, Irenko? Już trzy godziny minęły, jak poszli zmienić przepalone bezpieczniki!

— Co to ja mówiłem?...